Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Czesław Budnik** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 144. BYDGOSZCZ, sobota dnia 26 czerwca 1926 roku. Rok XX.

Kto winien, że Sejm nie był lepszy?

Warszawa, 24 czerwca.

Przed czterema laty byliśmy świadkami gwałtownego ataku na Sejm ustawodawczy. Na szpaltach pism wszelkiego kierunku, na licznych wiecach i zgromadzeniach, rozbrzmiewało jedno hasło: skończyć ze Sejmem! Temu naciskowi urabianej odpowiednio opinji społeczeństwa uległ Sejm ustawodawczy i zakończył swój żywot. Dość rychło jednak okazało się, że ówczesny „vox populi“ (głos ludu) nie był „vox Dei“ (głosem Boga). Sejm ustawodawczy, teroryzowany przez opinję ustąpił, nie zakończywszy szeregu prac, które dla podłożenia fundamentu państwowości miały pierwszorzędne znaczenie. Odszedł, robiąc miejsce Sejmowi obecnemu. I po czterech latach powtarza się ta sama historja. Niema chyba bardziej oplwanej, a w dużej części społeczeństwa bardziej znienawidzonej instytucji, niż Sejm obecny. Niema zbrodni, którejby nie kładziono na karb tego Sejmu, niema łajdactwa, któregoby nie przypisano posłom. Sejm zdaniem opinji publicznej ponosi całkowitą winę za nędzę mas robotniczych, on jest winien wszelkim niedomaganiom naszego życia społecznego. I dlatego precz ze Sejmem! — woła ulica, precz z trupem! — wykrzykuje prasa i kandydaci na przyszłych prawodawców.

Te napaści na Sejm trwają zresztą prawie od chwili jego zebrania się. Ci, którzy Sejm atakują, nie zdają sobie sprawy z tego, że w ten sposób podkopują samą ideę parlamentaryzmu. Zamast wskazać po nazwisku tych członków parlamentu, którzy dopuszczają się rzekomo nadużyć, którzy rzekomo bogacą się kosztem państwa lub nadużywaniem mandatu poselskiego, potępia się wszystkich posłów, wyrządzając większości ich największą krzywdę, bo szarpie się ich osobistą cześć i podaje w wątpliwość nie tylko ich osobistą uczciwość, ale również miłość kraju i państwa. To ryczałtowe potępianie wszystkich wybrańców narodu musi przynieść jak najgorsze rezultaty. **Każdy następny Sejm będzie co do swego składu gorszy, bo uczciwe i zdolne jednostki wycofają się z życia politycznego,** broniąc swego najwyższego bogactwa, jakiem jest cześć ludzka. Nastąpi ten sam objaw, jaki spotykamy obecnie w wojsku i administracji państwowej, że szanujący się wybitni generałowie i urzędnicy podają się do dymisji nie mogąc współpracować z miernotami. I jak dziś niejednokrotnie stawia się Sejmowi ustawodawczemu zarzut, że za wcześnie się rozwiązał — tak samo dzisiejsze gwałtowne żądanie rozwiązania Sejmu okaże się wynikiem zręcznej agitacji, a nie jakąś koniecznością państwową.

Pisano już bardzo wiele o przyczynach niepopularności Sejmu. Wypominano mu wiele rzeczywistych, czy tylko urojonych grzechów. Mało jednak było takich, którzyby wskazali na dwa źródła niedomagań naszego ciała ustawodawczego. Pierwszem z tych niedomagań to **ordynacja wyborcza, dzięki której bramy parlamentu otwarte są dla każdego, kto ma dobrą gębę i odpowiedni tupet** (raczej czelność). Dzięki ordynacji wyborczej o najważniejszych sprawach państwowych rozstrzygają niejednokrotnie zwyczajni **krzykacze wiecowi,** a nie ludzie z odpowiedniem przygotowaniem pokierować Sejmem. Mimo dostatecznych środków regulaminowych nie umiał czy nie chciał p. Rataj uchronić Sejm przed dzikiemi scenami, jakie nieraz wyprawiała lewica. Ileż to razy zdarzało się, że mała grupka awanturniczo usposobionych posłów tamowała obrady Sejmu, uniemożliwiając przeprowadzenie koniecznych uchwał. P. marszałek Sejmu nigdy nie potrafił wytworzyć w Sejmie atmosfery wzajemnego zaufania i prostego choćby szacunku między posłami. Nigdy też **nie umiał stanąć w obronie powagi tego Sejmu,** któremu od listopada 1922 r. przewodniczył. Z dziwnym spokojem znosił niesłuszne zarzuty, skierowane przeciw Sejmowi, obojętnym był wobec oszczerstw, rzucanych w stronę posłów, pozwalał na to, że z trybuny sejmowej urządzano niejednokrotnie wycieczki już nie tylko przeciw Sejmowi, ale również **przeciw państwu i narodowi polskiemu.** Jakżeż się dziwić, że przy politycznem, społecznem, gospodarczem. Ordynacja wyborcza, oparta zresztą o Konstytucję jest zatem **istotnem źródłem niemocy Sejmu obecnego,** a będzie tak samo przyczyną niedomagań **Sejmów następnych,** o ile nie ulegnie zmianie.

Sejm, złożony w znacznej części z dyletantów i wiecowników, mógłby mimo to być pożyteczny, gdyby miał odpowiednie kierownictwo. Niestety, pod tym względem Sejm obecny znajduje się w bardzo nieszczęśliwem położeniu. Na jego czele stoi bowiem człowiek, który w żadnym kierunku **nie dorósł do swego tak odpowiedzialnego stanowiska.** Pan marszałek Rataj nie umie (nie umiał) takiem kierownictwie Sejm „rozpuścił się jak dziadowski bat“. Zrozumieć też łatwo, dlaczego p. Rataj przełknął obelgi rzucane na Sejm nietylko przez prasę, ale nawet przez tych, którzy w maju bunt podnieśli. Rola kierownika „szujów i złodziei“, jak p. Piłsudski nazwał Sejm, nie jest chyba przyjemną. A jednak p. Rataj do ostatniej chwili nie chciał się wyrzec tej roli. Dopiero artykuł, charakteryzujący rolę marszałka Sejmu, zamieszczony w dzienniku krakowskim „Głosie Narodu“ oraz pewien nacisk stronnictw skłonił p. Rataja, że po prawie 4 latach uznał za stosowne stanąć w obronie już nie obecnego Sejmu, ale w obronie poniewieranego parlamentaryzmu. W liście do prezesa rządu p. Bartla żali się p. Rataj, że rząd nie powściąga ataków na Sejm,

> „które niewątpliwie przekroczyły granice najostrzejszej krytyki pod adresem osób i stronnictw i przerodziły się w brutalne napaści na Sejm, jako całość, będący wszak instytucją państwową.“

Zrozumiał nareszcie p. Rataj, że jak każda instytucja państwowa tak i Sejm ma prawo do obrony nie przed krytyką, ale **przed oszczerstwami.** Niestety zrozumienie to przyszło **za późno.**

Zabrzeski.

* * *

Korespondent nasz zajmuje się wkońcu kwestją stosunku Sejmu do Rataja, którą już za przesądzoną uważać należy, więc rozważań jego na ten temat nie podajemy. Jeżeli list jego wogóle zamieszczamy, choć na część treści jego się nie godzimy, to czynimy to w imię obowiązku dziennikarskiego, który nakazuje udzielić głosu także ludziom inne mających zdanie. Nie możemy żadną miarą zgodzić się z obroną Sejmu, wypowiedzianą powyżej przez naszego stałego i wielce przez nas cenionego korespondenta. Sejm obecny bowiem robił wszystko, aby kraj do siebie zniechęcić, a niesłychanie mało, aby sobie zjednać poważanie. Już niewydawanie sądom posłów i ministrów (Kucharski) musiało wzbudzić nieufność, a prawie **zupełna obojętność na nadużycia** w administracji państwowej, o czem w prasie ciągle było pełno, nieufność tę musiała spotęgować. To jest jedna z głównych — obok wielu innych — przyczyn, dla których powaga Sejmu, a przez to i parlamentaryzmu wogóle podkopana została.

Przyznajemy, że w Sejmie obok „szujów“, karjerowiczów i zwyczajnych robigroszów (djety i poboczne interesiki przy pomocy wpływów poselskich) jest **wielu ludzi zacnych i mądrych.** Niestety ludzie ci nie umieli czy nie mieli odwagi do takich wystąpień, któreby były mogły dobrą opinję Sejmu uratować, a rzeczywistych „szujów“ pod pręgierz postawić. Dziś za brak odwagi pokutować muszą — porówno z winnymi.

Redakcja.

Prekonizacja biskupa Hlonda na arcyb. gnieźnieńsko-poznańskiego

Rzym, 24. 6. (PAT) **Na dzisiejszym konsystorzu tajnym Ojciec św. prekonizował biskupa Hlonda arcybiskupem metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim, biskupa Jabłrzykowskiego arcybiskupem metropolitą wileńskim, biskupa Łukomskiego biskupem łomżyńskim i ks. Lisieckiego biskupem śląskim. Następnie w obecności Ojca św. kardynał Bisletti nadał prokuratorom paljusze metropolitarne dla arcybiskupów Hlonda i Jabłrzykowskiego.**

(Prekonizacja oznacza uroczyste mianowanie biskupa przez Papieża wobec zgromadzonych kardynałów. — Uwaga Redakcji.)

Niemiłosierna krytyka projektu sanacji Klarnera.

Wczoraj posiedzenie komisji budżetowej miało ciekawy przebieg. Dotychczasowi referenci prowizorjum budżetowego nie chcieli podjąć się referatu, oświadczając, że nie mają kontaktu z rządem i nie chcą wziąć odpowiedzialności za ewentualne niespodzianki. Wobec tego przewodniczący poseł Głąbiński prosił wicemarszałka Daszyńskiego o wyznaczenie referenta z urzędu. Wybór p. Daszyńskiego padł na posła Kościałkowskiego, prezesa Klubu Pracy, jednego z najbliższych zaufanych Marszałka Piłsudskiego. Członek koła żydowskiego, poseł Wiślicki, skrytykował niemiłosiernie program ministra Klarnera, nazywając go dalszym ciągiem pomysłów Władysława Grabskiego. Mowca zastrzegł się przeciw dalszemu podwyższaniu podatków i żądał raczej ich zniżenia. Koło nie będzie głosować za prowizorjum rządu. Drugi z rzędu mówca, poseł Byrka, ostro wystąpił przeciw wywodom Klarnera i zaznaczył, że w gmachu Ministerstwa Skarbu siedzi zamiast wielkiego Grabskiego — mały Grabski... Stronnictwo posła Byrki, nie chcąc wywoływać przesilenia, odda głosy za prowizorjum mimo jego rozpaczliwych wad i naśladowania wzorów smutnej pamięci gospodarki Grabskiego. Mniej więcej w tym samym duchu złożył oświadczenie poseł Łypacewicz imieniem „Wyzwolenia“. W czasie przerwy obiadowej postanowiło kilka stronnictw poprzeć prowizorjum w chęci uniknięcia dymisji rządu. Poseł Michalski (Chrz. Nar.) radził rozbudować podatek dochodowy, a obniżyć obrotowy. Dalej radził uprzemysłowić przedsiębiorstwa państwowe, a dla reformy waluty sprowadzić fachowców zagranicznych i za ich radą rozszerzyć obieg banknotów.

Wilhelm nazwał Niemców bolszewikami.

Szczuje Amerykę na własną ojczyznę.

Berlin, 26. 6. „Vossische Ztg.“ publikuje orędzie ekscesarza Wilhelma do kapitalistów amerykańskich, w którem stara się oświetlić cały ruch za wywłaszczeniem książąt b. domów panujących jako ruch bolszewicki (!) zagrażający własności prywatnej i idący w kierunku wywłaszczenia wogóle wszelkiej własności prywatnej. „Voss. Ztg.“ z oburzeniem podkreśla, że orędzie to ma na celu podkopanie zaufania kapitałów zagranicznych do republiki niemieckiej.

Kongres Eucharystyczny w Chicago.

Przeszło 200 000 osób przybyło na pierwsze publiczne zgromadzenie Kongresu Eucharystycznego do stadjonu w Chicago, podczas gdy tysiące osób nie mogło się więcej zmieścić do stadjonu. Usiłowali oni wtargnąć przemocą do wnętrza. Chór złożony z 60 000 białoubranych dzieci szkolnych odśpiewał Mszę.

Chicago, 24. 6. (PAT) W trzecim dniu kongresu eucharystycznego odbyła się wiecz. procesja z pochodniami, w której wzięło udział 200 000 osób. W tym samym dniu przemawiał przez radjo broadcasting biskup Kubina. Czwarty dzień kongresu poświęcono sprawie zjednoczenia kościołów, poczem odbyła się procesja z udziałem miljona osób.

Chicago, 24. 6. (PAT) Dziś zakończył się mszą św. w klasztorze Najśw. Marji Panny kongres eucharystyczny przy udziale niezliczonych tłumów.

Lekkomyślne twierdzenia.

W Polsce tworzy się nowa partja... przepraszamy, organizacja polityczna. Nazywa się ona „Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej". Inni nazywają ją organizacją **szarych** faszystów, która szereguje zwolenników Piłsudskiego — niezależnie od stronnictw lewicowych, które na niego się boczą, ponieważ zawiódł ich nadzieje po rokoszu majowym. Do prowodyrów tej organizacji politycznej, która zarzeka się, że nie jest partją, w co tylko naiwni wierzą, należy niejaki Zdzisław Lechnicki. Tenże w wywiadzie, udzielonym „Nowemu Kurjerowi Polskiemu", powiedział między innemi: Najsurowiej potępiamy seperatyzm poznański. **Województwo poznańskie ma najmniej po temu danych.**

Ze zdziwieniem czytamy podobne zdanie, wypowiedziane przez człowieka, który chciałby być poważnie traktowany. Któreż zatem województwo w Polsce (oprócz Pomorza) ma więcej „danych" niż poznańskie? Czy jego stroną ujemną jest słabość żywiołów wywrotowych? Nam się zdaje, że to jest moment raczej dodatni niż ujemny.

Ludzie, którzy tak płytkie i lekkomyślne wydają sądy — bez ich uzasadnienia — nie są doprawdy powołani do „naprawy Rzeczypospolitej". Kto głupio myśli, będzie napewno także głupio działał.

* * *

Z innej beczki zażył opinję publiczną mener Związku Ludowo-Narodowego i były niefortunny minister spraw zagranicznych p. Marjan **Seyda.** Oto w numerze 268 „Kurjera Poznańskiego" wyraża on ubolewanie, że nie doszło do porozumienia pomiędzy Związkiem Ludowo-Narodowym a Polskiem Stronnictwem Ludowem „Piast" (Witosa), nad czem „od początku istnienia drugiego Sejmu" pracował. Widział bowiem w tem połączeniu „wielką dla państwa korzyść w podporządkowaniu przez „Piasta" stanowego interesu chłopskiego ogólno-narodowemu i w zbliżeniu się dwóch największych w Polsce stronnictw, **opartych na szerokich masach ludowych".**

Nie chcemy wypowiadać sądu naszego o sile „Piasta", który wskutek ostatniego przewrotu mocno w masach chłopskich stracił na powadze, ale stanowczo zaprzeczyć musimy twierdzeniu jakoby Związek Ludowo-Narodowy opierał się na szerokich masach ludowych. Jest on wśród nich bowiem najwięcej **znienawidzoną** partją i najbliższe wybory pokażą z całą pewnością, że tak jest istotnie. Na to zaś, aby **inne partje** lud pod jego sztandary pędziły, niech Związek L. N. nie liczy.

Poważny polityk, jakim przecież p. M Seyda chce być, nie powinien tak śmiałych a płytkich sądów wypowiadać.

Z muchy — słonia...

(Skrzyński nie kupił pałacu Potockich.)

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) W prasie błąkała się wiadomość, że b. minister spraw zagr., p. Aleksander Skrzyński nabył pałac hr. Potockich za 300.000 dolarów gotówką. Powodem zupełnie fałszywej pogłoski było wpłacenie przez hrabiego do Banku Gospodarstwa Krajowego, obecnego właściciela pałacu, trzystu dolarów za zaległe komorne.

(Z powodu tej tendencyjnie wymyślonej plotki, wroga Skrzyńskiemu prasa odsądziła go od czci i wiary, rzucając w w stronę b. ministra bardzo przykre nawet insynuacje, a nieśmiertelny Nowaczyński napisał nawet długi fejleton, plując po swojemu w stronę Skrzyńskiego i kończąc go złośliwym dwuwierszem:

Wczoraj jeszcze hreczkę siałeś, dzisiaj graf ty,
Ani z soli, ani z roli, ale z nafty!

Oto nowa a dosadna ilustracja, do czego prowadzi partyjne, tym razem prawicowe, rozbestwienie! — Red.)

Wskutek nieporozumienia prezydent nie przyjął posła Adelmana.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Marszałek Senatu wystosował pismo do senatora Adelmana (Ch. D), w którym wyraża ubolewanie, że senatora nie dopuszczono dzięki nieporozumieniu do prezydenta Rzplitej. Sprawca zajścia będzie z całą surowością ukarany.

Co rano uchwalili, to po południu obalają!

Warszawa, 24. 6. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem rannem posiedzeniu kontynuowała obrady nad prowizorjum budżetowem na trzeci kwartał b. r. Komisja wprowadziła w drugiem czytaniu do przedłożenia rządowego następujące zmiany: Skreślono sumę 3.249.047 zł, przeznaczoną na zwiększenie kredytów, przewidzianych dla M. S. Z. W art. 2 uchwalono z sumy kredytów na wydatki państwowe za czas od 1 lipca do 30 września br. w wysokości 657,843.959 zł, skreślić sumę 57.843.959 zł, uchwalając w ten sposób prowizorjum w wysokości 400 miljonów złotych. Art. 3 przedłożenia, normujący sposoby otwierania kredytów przez ministra skarbu uchwalono bez zmian. W art. 5 skreślono upoważnienie dla ministra skarbu do ustanowienia na cele równowagi budżetowej nadzwyczajnego czasowego dodatku w wysokości 10% do płatnych w czasie od 1 lipca 1926 r. podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatków od spadków i darowizn, jakoteż do wpłacanych, wzgl. przymusowo ściąganych od dnia tego począwszy zaległości wyżej wymienionych danin. Następnie odrzucone zostały wszystkie wnioski. P. P. S., m. in. wniosek o zwiększenie podatku majątkowego i wniosek o rewizji statutów banków państwowych.

Na popołudniowem posiedzeniu komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego w brzmieniu, zaproponowanem przez rząd. W szczególności przyjęto w art. 1, mówiący o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego do 30. VI. br. kredyty dla M. S. Z. w wysok. 3 249.047 zł, skreślone na przedpołudniowem posiedzeniu. Ponadto ustanowiono wysokość kredytów w wysokości 457 843.959 zł, a więc tem samem odrzucono wniosek o zmniejszenie tej kwoty do 400 miljonów zł. Następnie przywrócono w art. 5 upoważnienie dla ministra skarbu do ustanowienia w celu utrzymania równowagi budżetowej w czasie do 31 grudnia br. (wedle wniosku posła Byrki) dodatku w wysokości 10% do podatków bezpośrednich i pośrednich, z wyłączeniem (również na wniosek p. Byrki) od tegoż dodatku podatku majątkowego, daniny lasowej oraz ceł. Wreszcie uchwalono, iż dodatku tego nie należy pobierać przy daninach na cele samorządowe. Wszystkie inne wnioski, jakie postawione były, w szczególności przez stronnictwo P. P. S. odrzucono. Następnie komisja przyjęła w trzeciem czytaniu wniesiony przez rząd projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki państwowej w wysokości 6 miljonów dolarów od spółki akcyjnej dla eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce. W toku dyskusji, jaka się nad tą sprawą wywiązała, poseł Wyrzykowski (Wyzw.) w dłuższem przemówieniu uzasadniał potrzebę istnienia Sejmu, jako organu kontroli nad rządem, wykazując na tym przykładzie, jakie usługi oddała państwu kontrola Sejmu nad rządem w sprawie umowy ze spółką eksploatującą monopol zapałczany. W związku z tem Wyzwolenie zapowiedziało zgłoszenie wniosku o postawienie w stan oskarżenia byłego ministra skarbu Władysława Grabskiego, jako tego, który w imieniu rądu zawarł szkodliwą dla państwa umowę ze wzmiankowaną spółką. Szkodliwość i skutki umowy tej dla państwa stwierdziła również Najwyższa Izba Kontroli, której sprawozdanie, dotyczące tej sprawy, poseł Byrka odczytał na komisji. W dalszej dyskusji poseł Rozmarin (kl. żyd.) zajął również krytyczne stanowisko wobec tej sprawy, żądając m. in. wypłaty odszkodowań właścicielom, od których spółka dla eksploatacji monopolu przejęła fabryki.

(Po takiem posiedzeniu komisji pos. Wyrzykowski z Wyzwolenia miał czoło przemawiać za potrzebą utrzymania obecnego Sejmu! — Red.)

Niedziałkowski będzie referował wniosek o rozwiązanie Sejmu.

Warszawa, 24. 6. (PAT) Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszem posiedzeniu dokonała rozdziału referatów. Referat wniosku o rozwiązanie Sejmu Sejmu przydzielono pos. Niedziałkowskiemu (PPS), referat projektu ustawy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej otrzymał przewodniczący komisji pos. Głąbiński (ZLN). W razie niemożności referowania przez pos. Głąbińskiego, sprawę tę będzie referował pos. Konopczyński (ZLN).

Zw. Lud.-Nar. złożył swój projekt zmiany konstytucji.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Posłowie Głąbiński oraz Seyda i Zwierzyński zjawili się u premjera, celem omówienia konstytucji. Posłowie oświadczyli, że Zw Lud.-Nar ma już własny projekt popierający ustrój parlamentarny na systemie dwuizbowym. Projekt ten złożono już do laski marszałkowskiej

Sojusz wyborczy żydowsko-ukraiński?

Warszawa, 25. 6. (AW) Kluby ukraiński i żydowski porozumiewają się co do ewentualnego utworzenia bloku mniejszości narodowych przy następnych wyborach do Sejmu. W tym celu odbyła się konferencja pomiędzy oboma klubami. Najgorliwiej popieraną jest ta idea przez klub posłów żydowskich.

W gabinecie Briand-Caillaux 5 finansistów.

Program naprawy skarbu francuskiego.

Paryż, 24. 6. (PAT). Utworzeniu nowego rządu prasa poranna poświęca wiele miejsca. „Figaro" zwraca uwagę na to, iż proponowana przez min. Caillaux sprawa naprawy finansowej nie spotkała się w zasadzie z zastrzeżeniami. „Journal" podkreśla ściśle **fachowy charakter nowego gabinetu.** Mówiąc o programie min. Caillaux, obejmującym przedewszystkiem **energiczne zmniejszenie wydatków,** stabilizację kursu franka i uzdrowienie skarbu, „Echo de Paris" donosi, że Caillaux zbadał dziś wraz z ambasadorem Berengerem układ waszyngtoński w sprawie długu francuskiego w Stanach Zjednoczonych. Wedle tegoż dziennika Caillaux jest przeciwny art. 7-mu wspomnianego układu, zezwalającemu Stanom Zjedn. na komercjalizację długu francuskiego przez wypuszczenie obligacji francuskich na wszystkich rynkach świata. Wreszcie Caillaux przeświadczony o istnieniu **solidarności Europy** w dziedzinie gospodarczej, pragnie zbadać wszystkie zawarte przez Francję układy handlowe w celu dokonania w nich zmian. Wszystkie dzienniki stwierdzają, iż nowy rząd spotkał się na ogół z dobrem przyjęciem. W kołach parlamentarnych podkreśla się przytem fakt, iż poza min. Caillaux do gabinetu wchodzi **pięciu znawców spraw finansowych,** a mianowicie Pietri. Duboin, Chapsal, Nogaro i Dutreil.

Paryż, 24. 6. (PAT). Deputowany demokratycznej lewicy republikańskiej pułk. Picot przyjął stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie wojny. Min. Lavalle prócz teki sprawiedliwości zachowa nadal tekę obszarów wyzwolonych. Wkrótce po swem ukonstytuowaniu się nowy rząd zebrał się na posiedzenie, na którem ustalił ogólny plan prac. Min. Caillaux wskazał, iż opracowanie projektów finansowych wymagać będzie kilku dni, wobec czego nowy rząd nie stanie przed izbą przed wtorkiem Gabinet pragnie, aby izba niezwłocznie uchwaliła projekty finansowe, dla których urzeczywistnienia Briand domagać się będzie od parlamentu szerokich pełnomocnictw.

Rataj czy Głąbiński?

Warszawa, 25. 6. (AW) Dzisiejsze wybory na stanowisko marszałka sejmu zakończą się przypuszczalnie wyborem dotychczasowego marszałka p. Rataja. Klub PPS, który początkowo desygnował na to stanowisko posła Daszyńskiego obecnie zrezygnował i oświadcza, że wobec bliskiego rozwiązania sejmu, stanowisko marszałka nie przedstawia dla klubu szczególnego zainteresowania.

Warszawa, 25. 6. (AW) Klub ZLN zrezygnował z postawienia kandydatury b. ministra Zdziechowskiego na stanowisko marszałka sejmu i postanowił wysunąć osobę posła Głąbińskiego Kandydatura ta oprócz głosów ZLN uzyskała by poparcie C. N. Ch. D. i części N. P. R.

Poseł Zamorski składa swój mandat bo w Sejmie niema pracy.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Poseł Zamorski, jeden z przywódców Zw. Lud.-Nar. postanowił złożyć swój mandat poselski i wrócić do zajęć zawodowych profesora gimnazjalnego. Zamiar swój uzasadnia brakiem pracy w Sejmie. Zamorski należał w stronnictwie do opozycji, domagał się już zmian programu partji i obecnie jest za współpracą z Piłsudskim.

Przedstawiciele urzędników wojewódzkich u premjera.

Warszawa, 25. 6 (Tel. wł.) Przedstawiciele wojewódzkich związków urzędniczych zjawili się wczoraj na posłuchanie u premjera. Delegacja domagała się wyrównania krzywd emerytalnych, stabilizacji, awansów i t. d. Premjer oświadczył, że będą przywrócone pobory grudniowe. Następnie delegacja złożyła hołd Prezydentowi Rzplitej.

Prezydent przyciska socjalistów do muru.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Jak utrzymuje „Rzeczpospolita" miał Prezydent zaprosić posłów socjalistycznych i powiedzieć im, że w razie ich opozycyjnego stanowiska przeciw rządowemu projektowi zmiany konstytucji — unieważni kontrakt, na mocy którego „Robotnik" drukuje się zadarmo w zagrabionych Napieralskiemu (Godzina Polski) zakładach graficznych na koszt państwa.

Z Litwy.

O poszanowanie mniejszości narodowych.

Kowno, 23 6 (AW) Na piątym zjeździe Związku Strzeleckiego Litwy tzw. **szaulisów** powitalne przemówienie wygłoszone zostało przez premjera Slezetitiusa, dawnego członka Zw. Strzeleckiego. W przemowieniu swem premjer nawoływał szaulisów, aby uczyli się nietylko władać bronią, lecz również szanować prawo i bronić konstytucji republiki tak, aby wszystkie narodowości mogły na Litwie pracować wspólnie dla dobra państwowego.

„Dziennik Kowieński" przemówienie to, przyjęte na zjeździe szaulisów hucznemi oklaskami przytacza z uznaniem dowodząc, że adres pod którym skierowane było wezwanie szanowania konstytucji był zupełnie dobrze wybrany. Pismo wyraża nadzieję, że słowo premjera, który niezawsze wykazywał przychylność dla mniejszości narodowych na Litwie, nie będą jedynie pięknemi frazesami, lecz realnem wytknięciem dróg po których pójdzie polityka państwa litewskiego.

Krótki proces ze spiskowcami.

Angora, 24. 6. (PAT) W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu demonstracje przeciwko spiskowcom. Aresztowania osób skompromitowanych trwają w dalszym ciągu. Dziś rozpoczyna się proces przeciwko osobom, wmieszanym w spisek na życie prezydenta.

Walki z wahabitami.

Londyn, 24. 6. (PAT) W pobliżu Mekki doszło do starcia między grupą pielgrzymów egipskich, a wahabitami, przyczem zostało zabitych 23 wahabitów. Król Ibn Saud musiał osobiście interwenjować, by przeszkodzić dalszym starciom między wahabitami a pielgrzymami, którzy oświadczyli się za Egipcjanami.

Uroczysty jubileusz wielkiego narodu.

Niebawem obchodzić będą Stany Zjednoczone Północnej Ameryki jubileusz 150-ciolecia ogłoszenia swej niepodległości. Wielka ta i ważna dla wszystkich narodów świata, nietylko dla Ameryki, uroczystość przypada wprawdzie na dzień 4 lipca b. r., ale w Stanach Zjednoczonych wrą przygotowanie do obchodu na wielką skalę. Wśród narodów europejskich, sympatyzujących z wielką demokracją za oceanem, uwydatnia się także ruch zmierzający do uczczenia tego jubileuszu.

Przedewszystkiem atoli czyni naród polski przygotowania, by godnie obchodzić święto narodowe państwa zamorskiego, z którem łączą go węzły tradycyjnej współpracy, walki o wolność i niepodległość oraz dług wdzięczności. Polak nie może pominąć uroczystości tej bez głębokiego wzruszenia. Przed oczyma duszy powstają szlachetne postacie wspólnych bohaterów obydwu narodów, Kościuszki i Pułaskiego, którzy ziścili czynem i ofiarą krwi swej przelanej za wspólną sprawę znane tak bardzo i popularne i dziś jeszcze hasło: „Za wolność naszą i waszą!“

Inżynier wojskowy i generał, hetman narodu, szlachetny Tadeusz Kościuszko zbudował w amerykańskich walkach o niepodległość słynną twierdzę West Point nad Hudsonem, która w walkach przeciw Anglikom odegrała tak wybitną rolę. Kościuszko jako doświadczony w bojach i wytrawny żołnierz i wódz, widząc potrzeby amerykańskich organizacyj wojskowych, założył szkołę wojskową, akademję fachową dla kształcenia oficerów sztabowych dla armji Stanów Zjednoczonych. W ten sposób jeden z największych Polaków położył podwaliny pod dzielną armję amerykańską, która w wojnie światowej tak walne oddała usługi Polsce, rozbijając na polach krwawych Francji czarnych orłów zaborczych.

Niemniej dzielnie i sławnie zapisał się Kazimierz Pułaski, który dowodził kawalerją amerykańską, sformował później własnym sumptem legjon konnicy, z którym brał udział w niezwykle krwawym szturmie na broniony przez Anglików port Savannah, gdzie zginął nieśmiertelny ten dla Ameryki jak Polski Polak śmiercią walecznych „za wolność naszą i waszą“.

To są bohaterzy głośni, nazwiska ich zapisane są złotemi literami do księgi dziejowej obydwu narodów. A ileż zaginęło tych bezimiennych, o których dziś może nikt już nie pamięta, a którzy jednak cementowali krwią swą ofiarną fundamenty wolności i niepodległości Stanów Zjednoczonych, sam Bóg wie, który ich nazwiska zanotował niezniszczalnem pismem w księdze przeznaczeń i dziejów ludzkości. Gdyby Ameryka miała swego nowoczesnego „żołnierza nieznanego“ z tych czasów, mógłby on być i Polakiem jak Amerykaninem.

Fortuna kołem się toczy. Wielki naród amerykański, zasilany coraz to nowemi siłami, zewsząd, ugruntował nietylko swą niepodległość i wolność i rozwinął 4 lipca 1776 roku gwiaździstą banderę Stanów Zjednoczonych, lecz zbudował z czasem na fundamencie tym potężną demokrację, państwo olbrzymie co do sił swych moralnych i materjalnych. Państwo to, potężne Stany Zjednoczone, jest dziś powszechnie szanowane i podziwiane. Zdobywa ono choćby swym niezrównanym rozwojem technicznym, finansowym i morskim wyraźną przewagę nad wielu innemi mocarstwami.

Potęga dolara amerykańskiego dziś zwłaszcza jest tak wielka, że cała niemal Europa, która wysyłała tam przez dziesiątki lat swe siły nadliczbowe i żądne czynów w sympatyczniejszych warunkach, dziś stamtąd oczekuje ratunku w strasznym swym kryzysie gospodarczym. Raz już w czasie wielkiej wojny, jak wspomnieliśmy wyżej, Stany Zjednoczone pomogły Europie, a przedewszystkiem Polsce, wysyłając swych żołnierzy ofiarnych na pola walk do Francji. I znowu zatrzepotała bandera gwiaździsta obok chorągwi polskiej i znowu polała się krew wspólnie „za wolność naszą i waszą“. Na froncie wyrastała „błękitna armja“ polska. Z mgieł krwawych i cierpień wojny światowej poczęły wyrastać kontury Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wielki prezydent Stanów Zjednoczonych, formułując swe 14 wiekopomnych punktów, nie zapomniał o Polsce zjednoczonej i niepodległej z wolnym dostępem do morza. W ten sposób Woodrow Wilson, jeden z największych i najszlachetniejszych Amerykaninów, odwdzięczył się po niespełna 150-ciu latach jednemu z największych Polaków, bohaterowi narodowemu Polski, Tadeuszowi Kościuszce.

Na tem jednak nie przerwała się nić ścisłej współpracy pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a zmartwychwstałą Polską. Amerykańscy Polacy przesyłali ofiarnie i grosz i ubranie, mąkę i żywność w pierwszej katastrofalnej nędzy gospodarczej przełomowej i powojennej do Polski.

Żołnierze polscy, zmęczeni bojem i znojami marszu, uciekali po odzież i posiłek, bieliznę i lekarstwo do popularnej amerykańskiej „Cioci Jmci“ na której cześć nawet piosenki i marsze popularne żołnierskie komponowano, grano i śpiewano.

Znaną jest rzeczą, że i dziś stosunki pomiędzy Rzplitą Polską i Stanami Zjednoczonemi są nadal serdeczne i dobre. Niedawno jeszcze temu uzyskała Polska poważniejszą pożyczkę dolarową amerykańską jako pomoc w przesileniu gospodarczem i do walki o kurs złotego

„The New York Times“ czyli jego prawa ręka żeni się.

Radiogram z okrętu „President Roosevelt“ donosi, że na tym statku pobrali się Lincoln Eyre, berliński korespondent „The New York Times“ z panną Diną Grallą, znakomitą polską artystką filmową.

Lincoln Eyre i jego młoda małżonka Gralla oświadczyli, że ich ślub jest niejako protestem przeciwko niemieckiemu towarzystwu produkowania filmów, które zabrania artystkom wstępować w związki małżeńskie, lub opuszczać Niemcy.

Gralla nic sobie z tego nie robi, że utraciła przez ten czyn swoje engagement. „Moje zamążpójście nie może zepsuć karjery“ — powiada Gralla.

Sławna rodaczka jest pewna, że się zaangażuje w Hollywood.

W Bolszewji jak z rogu obfitości sypią się wyroki śmierci.

Komintern postanowił dalej wspierać strajkujących robotników angielskich.

Lwów, 23. 6. (PAT). „Gazeta Poranna“ w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi z Witebska, że na tle niezadowolenia z nadmiernego obciążenia podatkami wybuchły tam poważne rozruchy chłopskie. Zbuntowani chłopi zamordowali kilkunastu urzędników, którzy przybyli w celu ściągania podatków. Wysłano ekspedycję karną, która stłumiła bunt. Aresztowano 61 chłopów i oddano ich do dyspozycji sądu wojennego. Czeka ich wszystkich kara śmierci.

Tenże dziennik donosi dalej z Moskwy, że na specjalnem posiedzeniu kominternu postanowiono protest rządu angielskiego przeciwko finansowemu popieraniu górników angielskich odrzucić jako „próbę mieszania się do spraw wewnętrznych sowietów“. Akcję pomocy finansowej postanowiono prowadzić nadal a nawet wzmocnić ją, nawołując robotników wszystkich krajów do składania większych ofiar na rzecz strajkujących. Postanowiono ponadto w dniach najbliższych przesłać do Anglji zebraną ostatnio większą kwotę.

Tylko 5 dni do pierwszego!

Kto nie uiścił do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ na mies. lipiec niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub w jednej z naszych agentur. - - - - - - -

(7

Wynalazek Dra Podlasiaka

Nowela fantastyczna.

(Ciąg dalszy)

Znajomy księgarz po chwili namysłu podał mu niewielki tomik:

— Proszę, oto jest niby powieść pod tytułem „Proces komunistyczny“. Autor nieznany, ale sądzić można z treści książki, że zna on dobrze środowiska pepesowskie i masońskie. W tej chwili nic bardziej usypiającego na składzie nie posiadam.

Czytał więc Podlasiak książkę ową przez długich kilkanaście nocy i szczęśliwie nad nią zasypiał. Z treści książki nie wiele pozostało mu w pamięci; w każdym jednak razie wyrobił sobie o działaczach pepesowskich na podstawie tej książki, może nawet wbrew intencjom autora, pojęcie nie najlepsze: działacze ci byli przedstawieni w książce jako ludzie bez skrupułów, przekupni łotrzy, działaczki jako rozpustnice ostatniego rzędu, a wszyscy razem jako osobnicy plotący wciąż głupstwa bez sensu i związku.

Podlasiak był więc uprzedzony do partji, reprezentowanej przez senatora Brombergera. Odpowiedział więc, że zaangażował się już w innym kierunku, że prowadzone przezeń pertraktacje są na ukończeniu, że wobec tego choć z żalem musi jednak odrzucić łaskawe propozycje.

Delegaci żegnali go bardzo zimno, a Podlasiak, wspominając przeczytaną ongi książkę, cieszył się, że uniknął zasadzki, mogącej oddać jego wynalazek w niewłaściwe, jak mniemał, ręce, na szkodę ludzkości.

Wkrótce później odwiedził Podlasiaka sam poseł Zegnos, prezes tej właściwej partji politycznej, do której należał Dojda.

Zegnos zaproponował uczonemu wtajemniczenie go (Zegnosa) w szczegóły wynalazku, wzamian zaś obiecywał synekury w zarządach całego szeregu instytucji przemysłowych i handlowych.

Z rozmowy wynikało, że Zegnos jest zaniepokojony sukcesami Dojdy i że radby sam może uszczknąć nieco z tych laurów, jakie Dojdzie przypadły w udziale. Napróżno jednak zwiększał stopniowo liczbę proponowanych synekur, — Podlasiak pozostał nieugiętym, tajemnicy nie zdradził.

Zegnos wyszedł, trzaskając drzwiami i wyrażając się niekoniecznie pochlebnie o rozumie Podlasiaka.

W tym samym mniej więcej czasie ukazał się w prasie krótki artykulik, podpisany przez „oficera rezerwy“, opisujący główne zasady wynalazku Podlasiaka, zakończony propozycją, by wynalazek ten zastosować w armji do przerzucania specjalnie wielkich pocisków na odległe punkty, zajęte przez nieprzyjaciela.

Inne pismo wystąpiło niezwłocznie z rzekomym wywiadem, w którym inspektor artylerji generał Haller miał się o podobnym pomyśle wyrazić w sposób ujemny, gdyż jakoby nic podobnego nie zna armja francuska.

Wnet też inna gazeta rzuciła insynuację, że sprawa cała jest owocem intrygi, której nici wiodą do Sulejówka.

Więcej w gazetach pisać nie można było dla braku dowodów, więc puszczono w ruch plotkarzy politycznych, odgrywających wybitną rolę przy urabianiu nastrojów warszawskich.

Przez jaki tydzień rozmowy na fajwoklokach rozpoczynały się w sposób stereotypowy:

— Czy szanowna pani słyszała już o najnowszym pomyśle tego Piłsudskiego?

Prasa przeciwnego obozu nazywała tymczasem Podlasiaka ajentem wstecznictwa i nietylko zaprzeczała jakiejkolwiek wartości jego wynalazkowi, ale podawała w wątpliwość Podlasiaka naukę, moralność, poczytalność i pochodzenie.

Biedny Podlasiak nie rozumiał nawet, że wpadł nagle w sam wir walk i intryg politycznych. Pisał wyjaśnienia i sprostowania, wydał kilka złotych na marki pocztowe i nie uzyskał nic, gdyż żadna z gazet jego sprostowań nie umieściła.

Po tygodniu prasa zaprzątnęła się nową ploteczką polityczną i sprawa Podlasiaka poszła w niepamięć; tyle tylko, że znajomi — bez różnicy ich przekonań politycznych — poczęli traktować Podlasiaka jakoś z pewną rezerwą.

Więcej już prasa nie pisała nic o wynalazku Podlasiaka; żadna z gazet nie zainteresowała się istotą wynalazku, nie postarała się o informacje rzeczowe. Zresztą nic w tem dziwnego, skoro Podlasiak nie miał stosunków w świecie dziennikarskim i nie potrafił chodzić koło spraw swoich.

Natomiast wywiadowcy wojskowi niemieccy, rosyjscy i czescy, poczęli kręcić się koło Podlasiaka i nęcić go w najrozmaitszy sposób; był to jedyny widoczny skutek niedługo trwałej kampanji prasowej.

Nietylko zresztą szpiedzy państw ościennych nawiedzali Podlasiaka. Stopniowo liczba odbieranych przezeń wizyt zwiększyła się do tego stopnia, że uczony nie miał prawie chwilki wolnej dla siebie.

Przychodzili więc, za przykładem Polskiej Partji Socjalistycznej, delegaci wszelkich pozostałych stronnictw i ugrupowań. Wszyscy oni proponowali Podlasiakowi bogatą zapłatę za sprzedanie im wynalazku. Najhojniej bodaj występowali „przedstawiciele proletarjatu wsi i miast“. Każda z partji widziała w wynalazku Podlasiaka sposób na dematerjalizację swych przeciwników politycznych i albo na zupełne ich unicestwienie tą drogą, albo conajmniej na wysyłanie ich na inną półkulę globu ziemskiego (zwłaszcza na okres wyborczy).

Przychodziły związki i spiski faszystowskie, monarchistyczne i różne inne. Niektóre przychodziły w maskach i z bronią lub nawet w malowniczych strojach ku-kluks-klanowskich.

Niektóre z tych związków przyznawały się szczerze, że poza delegatami, obecnymi w tej chwili u Podlasiaka, więcej członków jeszcze nie posiadają, ale że wkrótce będą ich miały zastępy niezliczone. Jeden z tych związków obiecywał Podlasiakowi w najbliższej przyszłości godność szambelana dworu królewskiego.

Przychodzili także na własną rękę różni działacze polityczni i społeczni, którzy pragnęli pozyskać wynalazek Podlasiaka dla swoich celów osobistych. Ci nieraz w sposób bardzo konkretny pod względem pieniężnym formułowali swe propozycje.

Tylko organy rządowe nie troszczyły się o wynalazek.

Natomiast „sfery gospodarcze“ dowiodły wyższości inicjatywy prywatnej nad państwową i spieszyły z bardzo zachęcającemi ofertami, proponując najrozmaitsze układy, nie żądając nawet wyłączności w eksploatacji wynalazku. Rolnicy, finansiści, przemysłowcy dojrzeli możność przesyłania przez granicę w tę i ową stronę bez cła i krępującej niepotrzebnie kontroli zboża, walut czy towarów. Kupcy i handlowcy przewidywali szmuglowanie się również i ich samych przez granicę bez paszportów zagranicznych, co w razie bankructwa czy sprzeniewierzenia mogło być rzeczą bardzo pociągającą. O tem samem zresztą marzyli wogóle zwolennicy wywczasów w krajach obcych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Gen. Sikorski koniecznie chce wypocząć. Gen. Sikorski ponownie zwrócił się do ministra spraw wojskowych z prośbą o udzielenie mu dwutygodniowego urlopu.

Znowu zbrodniczy zamach na pociąg. Na linji kolejowej Sokołów — Telaki nieznani sprawcy podłożyli w poprzek szyn podkłady dla spowodowania wykolejenia się pociągu osobowego, jadącego do Sokołowa. Śledztwo w toku.

Łódź skarży Niemcy o odszkodowanie. Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej uchwalono wystąpić ze skargą do międzynarodowego trybunału rozjemczego o odszkodowanie od Rzeszy niemieckiej na rzecz miasta w wysokości 62.000 rubli w złocie. Otóż suma ta została ściągnięta przez władze okupacyjne niemieckie jako kontrybucja należna za protest Rady miejskiej w roku 1918 przeciwko traktatowi brzeskiemu, oraz jako kaucja złożona przez Radę miejską za ściganego przez władze okupacyjne prezesa Rady miejskiej. Magistrat wysłał już do Paryża swego adwokata, który w najbliższych dniach wniesie tę skargę na miejscu.

Jak rewolucja — to rewolucja. Ministerstwo kolei zarządziło wypłacenie uposażenia, względnie zwrot wstrzymanych poborów za dni 14 i 15 maja br. tym pracownikom, którzy w dniach tych nie pełnili służby.

Zamordowanie lekarza przez pacjentów pod Czortkowem. W małej mieścinie Jezierzanach, około Czortkowa, w pokoju ordynacyjnym lekarza dra Margulesa, dokonali małżonkowie Gajewscy (Rusini) na jego osobie morderstwa z niewyjaśnionych dotąd przyczyn. Dr. Margules zajęty był właśnie badaniem pacjenta, gdy Gajewscy wtargnęli do pokoju ordynacyjnego mimo protestów lekarza. Śledztwo nie wykazało jeszcze, w jaki sposób doszło do zastrzelenia Margulesa. W każdym razie utrzymuje się pogłoska, że Gajewski w obecności „obrażonej" żony rzucił się na dra Margulesa, poczem po długiem szamotaniu się Gajewska wyjęła rewolwer i zastrzeliła doktora. Gajewscy oddali się w ręce policji, a dr. Margules po 10-minutowych męczarniach zmarł.

Niesnaski rodzinne powodem samobójstwa. Liczni podróżni, zgromadzeni na peronie stacyjnym w Dąbrowie, byli naocznymi świadkami tragicznego zajścia. Mianowicie, gdy pociąg osobowy ruszył ze stacji, do pociągu podbiegł nagle jakiś mężczyzna i kiedy sądzono, iż jest to spóźniony podróżny, który w biegu będzie chciał wskoczyć do wagonu, nagle mężczyzna rzucił się pod koła ostatniego wagonu. Oczywista wszelki ratunek był bezcelowy, gdyż koła wagonu zmiażdżyły kręgosłup. Jak stwierdzono, samobójcą jest 30-letni Stanisław Rusek, dozorca kina „Kometa". Znaleziono przy nim kartkę, w której napisał, iż z powodu ustawicznych niesnasek w domu i dokuczania mu przez rodzinę, odbiera sobie życie.

Świętokradztwo w Ujeździe. W tych dniach dokonano świętokradztwa w kościele katolickim w Ujeździe. Niewykryci dotąd sprawcy zapomocą wyłamania kraty w oknie zakrystji dostali się do wnętrza, poczem wyjąwszy z zawias drzwi, prowadzące do świątyni, skradli kilka kosztownych naczyń kościelnych w postaci 4 kielichów srebrnych wewnątrz pozłacanych, 2 puszki do przechowywania komunikantów, również srebrne i pozłacane oraz inne rzeczy na łączną sumę kilku tysięcy złotych. Po dokonaniu kradzieży złoczyńcy zbiegli tą samą drogą niezauważeni przez nikogo. Nad ranem pierwszy spostrzegł kradzież kościelny, który natychmiast zawiadomił o niej proboszcza.

Wślad urządzeń amerykańskich. Magistrat katowicki postanowił wybudować na terenach magistrackich w Panewniku szkołę-barak, umieszczoną w okolicy lesistej i w sąsiedztwie pól, w której naukę pobierać będzie dziatwa chora na płuca, podupadła na zdrowiu. W porze letniej barak ten, wyposarzony w nowoczesne urządzenia techniczne, użyty będzie na kolonje letnie dla dzieci podupadłych na zdrowiu. Wybudowanie takiego baraku-szkoły pociągnie za sobą koszta w wysokości 15.000 złotych.

Wydobycie ropy naftowej w Polsce. Wydobycie ropy naftowej w Państwie Polskiem w pierwszym kwartale br. wynosiło 200.441 ton, wobec 199.396 w 1925 roku, 189.467 ton w 1924 r., 174.303 w 1923 r. W tym samym czasie wydobyto gazu ziemnego 126.929 tys. mtr. sześć. podczas gdy w roku 1925 142.169; w r. 1924 — 96.601, 1923 r. — 98.391 tys. mtr. sześć. Wosku ziemnego od 1. I. do 31. III. br. wydobyto 164,245 klg. w 1925 — 210.785 kg. w 1924 r. 211.660 a w 1923 153.660 kg. Wywóz wosku zagranicę z zapasów i produkcji wynosił w pierszym kwartale br. 94.970 kg. w tym samym czasie 1925 — 110.200. W pierwszym kwartale br. przerobiono ropy naftowej 189.724 tony, wyrobiono produktów naftowych 172.496, z tej ilości przypada na naftę — 57.755, benzynę 22.705, olej gazowy — 31.080, parafinę 9.682, oleje smarowe — 27.728, wezelinę 59, asfalt, koks — 6.012, świece — 210, smary stałe 527, półprodukty 16.738. Z tego wywieziono zagranicę 91.170 ton. Z wywiezionych zagranicę produktów naftowych przypada na Austrję niemiecką 11.502, Czechosłowację — 22.874. Gdańsk 32.256, Francję — 4.371, Niemcy 2.192, Szwajcarję 8.902, Węgry 1.552, inne kraje 7.427 ton.

Sto tysięcy kilometrów w powietrzu.

Dnia 21 b. m. szósty z rzędu pilot Polskiej Linji Lotniczej Stanisław Płonczyński obchodził jubileusz stu tysięcy kilometrów przebytych w powietrzu.

Olbrzymią tą przestrzeń przelotów osiągnął Pilot Płonczyński kierując samolotami Polskiej Linji Lotniczej, przewożąc pasażerów, pocztę i towary.

Wyraźny to dowód, jak bezpieczne są samoloty komunikacyjne Polskiej Linji Lotniczej i jak wyrobionymi są piloci tego Towarzystwa!

Sprawy wyznaniowe muszą podlegać ministerstwu oświaty.

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.) Premjera Bartla odwiedzili wczoraj posłowie: Czerniewski (Chrz. Dem.), Łuszczewski (Chrz. Nar.) i ks. Nowakowski (Z. L. N.) z zapytaniem, ile prawdy jest w pogłoskach o przeniesieniu departamentu wyznań do Min. Spraw Wewnętrznych. Premjer oświadczył że nic nie wie o podobnym projekcie i wysłuchał argumentów posłów przeciw tej koncepcji.

Przemysł włókienniczy się rusza.

Z Łodzi i Żyrardowa nadchodzą wiadomości, że tamtejsze fabryki otrzymały poważne zamówienia zagraniczne. Konkurencja z przemysłem zagranicznym stała się możliwa wskutek niskiego stanu naszej waluty. Zamówienia pierwsze nadeszły z Litwy i Rumunji po części jako krajów tranzytowych. W drugiej połowie sezonu letniego ma się rozpocząć intensywny eksport do Argentyny.

Zjazd współpracy intelektualnej.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Obradujący tu zjazd współpracy intelektualnej pod egidą Ligi Narodów uchwalił utworzenie 5-ciu stypendjów dla młodych uczonych, pragnących poświęcić się studjom nad zagadnieniami międzynarodowemi. Wyrażono uznanie rządowi polskiemu za ofiarę 100 tysięcy franków na cele pomocy naukowej. Postanowiono utworzyć przy komisjach narodowych krajowe biura, ułatwiające wymianę i zakup materjałów naukowych i wydawać międzynarodowy „Przegląd Bibljograficzny".

Bitwa z powstańcami białoruskimi.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Do „Kurjera Porannego" donoszą, że naszą straż pograniczną zaalarmowały strzały karabinowe. Ze strony sowieckiej dochodziły wyraźnie odgłosy toczącej się tam walki. Jak okazuje się, była to formalna bitwa z oddziałami powstańców białoruskich.

Polscy robotnicy w niemieckiem rolnictwie,

„Deutsche Tageszeitung" w artykule zatytułowanym „Polscy robotnicy w niemieckiem rolnictwie" polemizuje z posłem do parlamentu Lemmorem, który twierdził, że ilość robotników Polaków, zatrudnionych w przemyśle niemieckim jest obecnie nieznaczna w porównaniu z ilością zatrudnionych na roli. Ilość robotników obcokrajowców w rolnictwie gazeta oblicza na 143 tysięcy wobec 121.000 zatrudnionych w przemyśle, biorąc jednak pod uwagę, że w Saksonji niema przemysłu legitymującego robotników. „Deutsche Tageszeitung" twierdzi, iż w przemyśle pracuje conajmniej tyluż polaków, co i w rolnictwie. Wobec bezrobocia, gazeta uważa za anomalje prace cudzoziemców w miastach. Rolnictwo też powinno dążyć i dąży do zastąpienia cudzoziemców przez krajowców, ale na tem polu napotyka na wielką niechęć bezrobotnych do angażowania się jako robotnicy wiejscy. Oprócz tego nie można znaleźć chętnych do pracy przy okopowych, tak że w niemieckiej części Pomorza w plantacjach buraków pracują przeważnie tylko Polacy.

Kredyt dla przemysłu cukrowniczego polskiego.

Londyn, 23. 6. Przyjechali do Londynu dyrektorowie Związku cukrowników poznańskich i warszawskich z p. Zaglenicznym na czele, w celu podpisania umowy z bankami angielskiemi na kredyty przemysłowi cukrowniczemu.

Raport konsula angielskiego w Warszawie o stanie ekonomicznym Polski za rok ubiegły podkreśla trudności, przez które przechodził kraj, na które złożyły się trzy powody: zawysoki budżet państwowy, przedwczesne wprowadzenie pełnowartościowej waluty, niekorzystny bilans handlu zagranicznego. Podkreśla również, że nadużycia niektórych banków poderwały silne zaufanie zagranicy.

Socjaliści przeciwko ulgom dla akademików.

Przedmiotem obrad Komisji Oświatowej w dniu dzisiejszym był projekt ustawy, zmieniającej art. 112 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich. Proponowana zmiana idzie w tym kierunku, iż studenci wszystkich wydziałów, prócz filozoficznych (matem.-przyrodniczych i humanistycznych), którzy rozpoczęli studja przed dniem 15 września 1920 r., oraz ci, którzy rozpocząwszy studja po tym terminie odbywali je według dawnych przepisów, mogą składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1926 r. W szczególności nie obowiązują ich do tego czasu przepisy w sprawie doktoratu (art. 95).

Jednakże Rady Wydziałowe są władne w poszczególnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie przedłużać wymienionym studentom prawo składania egzaminów i uzyskiwania doktoratów według dawnych przepisów, także po dniu 31 grudnia 1926 najpóźniej jednak do dnia 31 grudnia 1928 r.

Projektowaną powyżej zmianę Komisja Oświatowa uchwaliła w 3-im czytaniu przeciwko głosom socjalistów, żydów, Wyzwolenia i mniejszości narodowych. Ustawa ta jest niezmiernie ważną dla młodzieży, która brała udział w wojnie i opóźniła przez to ukończenie studjów. Jakież tedy było zdumienie Komisji Oświatowej, gdy przedstawiciel P. P. S., poseł Piotrowski w gwałtowny sposób zaprotestował wogóle przeciwko rozpatrywaniu i uchwaleniu jakichkolwiek ustaw, a więc i tej, tyczącej młodzieży, przez obecny Sejm, i komisję, a zwłaszcza ustawy wniesionej przed rewolucją majową. Poseł Piotrowski zapowiedział w imieniu swojego Klubu najgwałtowniejszą opozycję przeciw uchwaleniu ustaw, grożąc, że P. P. S. nie cofnie się przed żadnemi środkami, ażeby cel swój osięgnąć. W ten oto sposób P. P. S. chciała pozbawić młodzież akademicką możności ukończenia studjów i to tę właśnie młodzież, która rzuciwszy mury szkolne poszła bronić Ojczyzny, wtedy, gdy żydzi masowo zalali uniwersytety. Ponieważ oczywiście uchwalona dziś przez komisję ustawa zapewnia przypływ polskiej inteligencji do życia publicznego i częściowego bodaj w ten sposób ograniczenia przewagi żydowskiej, dlatego też P. P. S. tak zaciekle przeciwko ustawie wystąpiła. Oto jest troska P. P. S. o polską młodzież i polską kulturę.

Współcześni żyjący pustelnicy w Polsce.

(Ich przepisy i sposób życia).

„Głos Trybunalski" w Piotrkowie odwiedził niedawno franciszkanin, ojciec Jan Benedykt Majcherczyk, pędzący żywot pustelnika w puszczy Chorzenieckiej pod Złotym Potokiem.

Pobożny ten zakonnik udzielił pismu bardzo ciekawych informacji o życiu pustelników wogóle, w szczególności zaś w Polsce.

Z pośród 105 ekumitów, żyjących na całym świecie, w Polsce przebywa obecnie 49.

Należą oni wszyscy do zakonu św. Franciszka, podlegają atoli nie władzy klasztornej, lecz bezpośrednio swym biskupom.

Reguła obowiązująca pustelników jest bardzo ostra. Muszą oni mieszkać samotnie w lesie, w sporządzonych przez siebie szałasach, których nie wolno im bez bardzo ważnego powodu ani zimą ani latem opuszczać. Żywią się tylko roślinami leśnemi bez używania jakichkolwiek przypraw kupnych tak dalece, że sól i ocet muszą sobie sami z roślin wyrabiać. Sypiają w trumnach, a jedyną pościelą są wióry drewniane. Nawet tych roślinnych zapasów nie wolno im gromadzić, lecz z dnia na dzień muszą je zbierać w lesie.

Drzewa opałowego dostarcza im na zimę najbliższa parafja w przepisanej a tak znikomej ilości, że dziennie nie wypada im nawet po 2—3 kawałki do pieca! Dodać trzeba, że pustelnikowi nie wolno z lasu zbierać drzewa na zapas, gdyż według surowej reguły uważane to jest za kradzież. Niewolno im również chować w pustelni ani drobiu, ani żadnych zwierząt domowych nie mówiąc już o tem, że nie wolno im polować na żadną zwierzynę. Reguła zabrania także uprawiania warzyw i jarzyn, jak kartofle, buraki itd.

Nie wolno im pisać (dyktować listy wolno), muszą rozpamiętywać tajemnice wiary, rozczytywać się w świętych księgach, towarzyszyć pielgrzymkom do najbliższego kościoła itd.

Cztery rodzaje miłości.

Podążcie ze mną na chwilę
W miłości i serca sfery,
Mamy jak mówi filozof,
Gatunków miłości cztery.

I oto pierwszy gatunek
Miłości na życia scenie:
On mądry, a ona głupia —
To zowie się uwiedzenie,

Gatunek drugi miłości,
Pierwszego jest przeciwieństwem:
On głupi, a ona mądra —
To się nazywa małżeństwem.

Na trzeciem miejscu niech stanie
Odmiana wcale nie liczna:
On głupi i ona głupia —
To miłość jest platoniczna.

Gatunek czwarty najlepiej
Rozwikła serca zawiłość:
On mądry i ona mądra —
To zowie się wolna miłość.

Znam jeszcze piąty gatunek
Wielkiej mądrości w nim nawał:
Wykluczyć miłość z programu,
I brać się wzajem na kawał.

Henryk Zbierzchowski.

Prawy brzeg Odry ciąży ku Polsce.

Berlin, 23. 6. (PAT) Komisja gospodarcza Reichstagu zajmowała się dziś kwestją polskich robotników sezonowych. Poseł demokratyczny Lemmer domagał się w przedłożonym wniosku ochrony interesów robotników niemieckich i uskarżał się na to, że polscy robotnicy sezonowi w liczbie 50 000 pozostają i przez zimę w prowincjach wschodnich tak silnie pod względem narodowym zagrożonych. We wniosku swym poseł Lemmer domaga się, by rząd w drodze ustawy położył kres temu stanowi rzeczy. Wniosek ten został przyjęty.

Majątek eks-cesarza Wilhelma.

„Vorwärts" zamieszcza interesujące dane o stanie majątkowym eks-cesarza Wilhelma. Majątek jego w chwili wstąpienia na tron wynosił 1 i pół miljona marek zaś w roku 1918 przekroczył 41 miljonów marek, nie licząc olbrzymich posiadłości ziemskich.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego.

„Conquisto dello Stato" donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, parlament włoski zostanie rozwiązany w ciągu roku bieżącego, poczem Mussolini zarządzi nowe wybory.

Wystawa wynalazków.

(Korespondencja własna).

Warszawa, 22 czerwca 1926 r.

Niezmiernie ciekawy dział pracy polskiej ilustruje wystawa wynalazków. Jest ona dopiero próbą graficznego wykresu naszej twórczej myśli na polu techniki. Jako próba czegoś, co się dopiero z biegiem czasu rozwinie, wystawa zgromadziła szereg eksponatów, które nie mieszczą się w ramach wynalazczości. W powodzi rzeczy drobnych, nikłych, gubią się wynalazki o niesłychanem znaczeniu cywilizacyjnem, które w technice i nauce stanowią rewolucję. Tak np. obok maszyny „Huragan" znajduje się „wynalazek" w postaci bloku notesowego, który posiada tę oryginalność, że jest spojony sprężyną... A maszyna „Huragan" — to kolos w sensie wynalazczym! Wynalazł ją p. Kutaszewicz, dr... teologj. Posiada ona już dziś wielokrotne zastosowanie praktyczne, jednak z punktu teoretycznego jej działanie nie zostało całkowicie wytłumaczone. Coraz to nowe próby praktyczne dają zjawiska, wobec których nauka stoi bezradnie. Na czem polega to pierwotne zastosowanie praktyczne? Wynalazca miał na myśli stworzenie nowego typu młynu, któryby bez tarcia ziarno przemieniał w pył mączny. Niszcząc siłę spoistości, która tkwi w ziarnku zboża, wynalazca rozwiązał technicznie ten problem, że ziarno rozpada się na swe naturalne składniki. Pył mączny, jako fizyczna cząsteczka, i łupina — oto rezultat zniszczenia siły spoistości. Niszczona jest ona nie przez tarcie, jak dotychczas, lecz ruch wirowy. Nowy typ młyna stał się faktem. Ale wynalazca, eksperymentując dalej, stwierdził, że w ten sam sposób, a więc bez tarcia, można zmienić kamień w proszek. To zjawisko teorja jeszcze nie wytłumaczyła. Zajmuje się niem prof politechniki Wituszyński. Objawy fizyczne są następujące. Kamień, poddany manipulacjom maszyny, zachowuje przez pewien czas swój naturalny kształt fizyczny, a później następuje samoeksplozja, która jest objawem jakiejś nowej siły samoniszczącej. Bez objawów wybuchu bryła kamienna w pewnym momencie rozpada się na pył. Na tem jednak nie skończyły się eksperymenty i stoimy wobec zagadek zaprawdę rewolucyjnych. Maszyny „Huragan" zyskały już sobie na wystawie amerykańskich zwolenników. Grupa Dillona nabyła prawo eksploatacji tego wynalazku w Stanach Zjednoczonych za sumę 2.000.000 zł.

P. Antoni Olekiewicz wystawił swój automatyczny toromierz. Jest to ciekawy aparat, który każdą niedokładność w szynach kolejowych z zadziwiającą skrzętnością notuje. Posiada on duże znaczenie dla kolejnictwa.

Firma „Litwin" demonstruje swoje aparaty alarmujące. Nowość polega na tem, że rtęć została użyta do celów zabezpieczenia. Bardzo dowcipnie pomyślane aparaciki dają dużą rękojmię szybkiego śledzenia złoczyńców.

Trudno jest omówić choćby większą część wystawionych przedmiotów, gdyż każdy z nich ma dużo ciekawych szczegółów, zagubić je — to omówienie chybi celu. Nie chcąc się na to narażać, trzeba stwierdzić, że wystawa taka pawinna obejść całą Polskę, aby zapoznawała społeczeństwo z twórczą pracą jednostek, zachęcała do pracy, krzepiła upadłych na duchu, że nie jest tak źle, skoro w pracy dla przyszłości Polska tak wybitny udział bierze. Ze statystyki bowiem wypada, że w Polsce zgłoszono od 1919 do 1925 roku 3411 wynalazków. Większą ilością z państw europejskich poszczycić się mogą tylko Niemcy (5713). Inni o wiele są za nami w tyle. Np. Austrja zgłosiła 1581 wynalazków, Francja 1294, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 1232, Wielka Brytanja 800, Włochy 250, Hiszpanja 35... Możemy więc sobie bardziej ufać.

Wbrew pogłoskom, wynalazki prezydenta Mościckiego nie są demonstrowane na wystawie. **(W.)**

Wynik naszego konkursu

na pracę „Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe"

Na ogłoszony konkurs, na temat: „Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe?" nadesłano 39 prac.

Zdaniem komitetu konkursowego, żadna z nadesłanych prac nie kwalifikuje się do pierwszej nagrody, wobec czego komitet postanowił sumę (600 zł), przeznaczoną na tę nagrodę, podzielić na sześć nagród, po 100 zł każda.

Na posiedzeniu w dniu 20 czerwca, komitet konkursowy, przyznał nagrody następującym pracom:

Nagrodę drugą, w kwocie 400 zł — pracy pod godłem: „Mniej słów, a więcej czynów"; autor pracy — p. Stanisław Góralczyk (Bydgoszcz);

Nagrodę trzecią w kwocie 300 zł — pracy pod godłem „Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego"; autor pracy — p. Leon Formański (Chojnice);

Nagrodę czwartą w kwocie 200 zł — pracy pod godłem: „Uczciwość"; autor pracy — X. Proboszcz Chyliński (Bzowo Pomorskie, pow. Świecki).

Nagrody po 100 zł następującym pracom:

1) pod godłem: „Módl się i pracuj"; autor p. **Włodzimierz Dobrowolski** (Bydgoszcz);

2) pod godłem: „Bezpartyjny"; autor p. **Władysław Szopowski** (Bydgoszcz);

3) pod godłem: „Przyszłość"; autor p. **Józef Zgierski** (Bydgoszcz);

4) pod godłem: „Aldona"; autor p. **Wanda Ambrożek** (Poznań);

5) pod godłem: „Nowina"; autor p. **Zygmunt Zarzycki** (Tuchola);

6) pod godłem: „Miłość"; autor pan **Antoni Loster** (Gniezno).

Poza tem komitet konkursowy wyróżnił jeszcze 10 prac, których autorowie otrzymują wolną prenumeratę „Dziennika Bydgoskiego" na przeciąg 6 miesięcy; autorowie ci są: 1) p. Józefa Rychłowska (Krostkowo, pow. Wyrzyski), 2) p. Anna Krajczycka (Bydgoszcz), 3) p. Jan Hennes (Bydgoszcz), 4) p. Jan Mielecki (Bydgoszcz), 5) X. Leon Raczkowski (Pawłowo), 6) p. R. Maske (Rogoźno), 7) p. Kazimierz Wiciński (Czyżkówko), 8) p. Ignacy Taczkowski (Jaksice, pow. Inowrocławski), 9) p. Stanisław Radtke (Rucewo), 10) p. Roman Fengler (Trzemeszno).

Komitet konkursowy: Budzyński, Cywiński, Łempicki, Mazgaj, Teska.

Warszawa, 24. 6. (PAT) Sejmowa komisja oświatowa na podstawie referatu pos. Smólskiego (PPS) załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu poprawki do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Sprawa została umieszczona na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu.

Echa rewolty majowej w prokuratorji wojskowej.

Warszawa, 25. 6. (Telefonem). Pod satyrycznym tytułem: „Wielki raid na prokuratorję wojskową" opowiada „Rzeczpospolita", jak to w pamiętnym dniu 15 maja podpułk. Lubodziecki (Liebeskind) pragnął zagarnąć władzę naczelnego prokuratora wojskowego, ale przeszkodził mu w tem pułk. Mesnarowski (Menkes), który sam ją pochwycił w dłonie. Nie dając się zbić z tropu zaaresztował Lubodziecki naczelnego prokuratora gen. Grubera i podpułk. Hajdukowskiego. Wykonawcą zlecenia był podp. Orski (Wisenberg), który dobrał sobie do pomocy por. Meilbluma. Obaj odwieźli swoich więźniów na Dziką.

Podpułk. Hajdukowskiego zwolniono po 30 minutach, a gen. Grubera po trzech godzinach, dzięki inicjatywie generała korpusowego sądu Krzemińskiego (Pryzmana). Przez czas przetrzymania gen. Grubera na Dzikiej zdołał Lubodziecki przetrząsnąć biurko generała i zabrać wszystko, co było dla niego niewygodne.

Pułk. Zapłatyński zostanie skreślony z listy oficerskiej.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Sąd honorowy sztabu oficerskiego przy D. O. K. Warszawa rozpatrywał sprawę pułkownika dra Zapłatyńskiego, uwolnionego przez rząd. Wystąpiono z wnioskiem skreślenia Zapłatyńskiego z listy oficerskiej.

Drobne wieści.

Warszawa, 25. 6. (AW) Drugi wiceminister skarbu z czasu urzędowania min. Zdziechowskiego p. A. Popławski zgłosił wczoraj rezygnację ze stanowiska na ręce ministra skarbu.

* * *

Warszawa, 25. 6. (AW) Szefem biura prasowego prezydjum rady ministrów zamianowany został p. Grzybowski, który objął wczoraj urzędowanie. P. Grzybowski pracował jako redaktor tygodnika „Głos Prawdy".

* * *

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.) Stosownie do nowej organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych, pierwszy podsekretarz stanu gen. Konarzewski zajmować się będzie sprawami administracyjnemi i finansowemi a gen. Bukacki, jako drugi podsekretarz, organizacją i wyszkoleniem wojska.

List z Anglji.

Londyn, w czerwcu.

Pomnik dla Kitchenera, największego męża stanu Anglji w XX. stuleciu. — Zamiar wysłania Kitchenera do Rosji dla zorganizowania jej dziewięciomiljonowej armji. — Listy bezimienne z pogróżkami. — Odezwa uczciwych Rosjan. — Pacierz poranny i jego błogosławiony wpływ.

Wielka polityczna uroczystość odbędzie się jutro: — Ks. Walji odsłoni pomnik lorda Kitchenera na placu gwardji królewskiej. Na tę uroczystość skonsygnowano nietylko cały garnizon londyński, ale przybędą delegacje wszystkich pułków angielskich, w ceremonji weźmie udział cały dwór i obie izby parlamentu, jakoteż deputacje wszystkich patrjotycznych stowarzyszeń angielskich.

Trzeba bowiem to mieć na uwadze, że lord Kitchener był największym mężem stanu Anglji w XX-tym stuleciu i największym wodzem. Karjera jego zapisuje same promienne czyny. Toczy się wojna Zulusami, karta się odwraca, książę Lulu, jedyny syn Napoleona III pada w bitwie na jakiejś zasadce; posyłają Kitchenera. Ten w kilka miesięcy pokonywa zupełnie Zulusów i cały zachodnio-południowy brzeg Afryki przyłącza do posiadłości angielskich. W Sudanie wybucha powstanie fellachów egipskich. Na czele rokoszu staje Mahdi, prorok, fanatyk, mówca namiętny, magik, robiący cuda prestydygitorskie, a przytem doskonały wódz. Cały Sudan jest w ogniu, niebezpieczeństwo grozi, że powstanie rozszerzy się na Egipt. Ginie doskonały wódz Gordon. Posyłają w końcu Kitchenera. On pokonywa Mahdiego, potem razem z Robertsem przeprowadza wojnę Burską, wreszcie otrzymuje polecenie zorganizowania Sudanu i Egiptu.

Kiedy wybuchła wojna z Niemcami Kitchener udał się do Londynu po rozkazy. Tam przyjęto go bardzo serdecznie i pochwalono gorąco całą jego działalność w Egipcie. Nazajutrz więc wraca z powrotem do Egiptu. Było to w lipcu 1914 r. Pędzi pośpiesznym pociągiem do Włoch, żeby siąść w Brindisi na okręt i pojechać do Alexandrji. W tem na jakiejś stacji wręczają mu depeszę z Dworu królewskiego wzywającego do powrotu. Przesiada się więc do pociągu idącego na północ i staje przed królem.

— Dlaczego żeś pan tak uciekł? powiada król — My pana bardzo potrzebujemy. Musi pan nam stworzyć armję, i to dużą i bitną. Podpisałem już dziś dekret, mianujący pana ministrem wojny.

Kitchener dziękuje za zaufanie, jedzie do ministerjum, dyktuje odezwę, wzywającą młodzież do zapisywania się na ochotników, odezwę gorącą, płomienną, i każe sobie podać pióro, żeby ją podpisać. Podają mu stalówkę, która od długiego leżenia zardzewiała zupełnie. Kitchener macza ją w atramencie i probuje podpisać; stalówka pryska, pęka i rozpryskuje się na kawałki.

— A to dziwne ministerstwo wojny — powiada Kitchener, nietylko wojska nie mają, ale nawet dobrego pióra.

Opowiada o tem jen. Schwab, który go zapytuje, czy przypuszcza, że wojna potrwa długo?

— Co najmniej pięć lat, — odpowiada Kitchener.

I odpowiednio do tego przewidywania rozpoczął formować armję. Zaczął na wielką skalę. Odrazu tworzył dziesięć armij. „Fantasta megaloman" (zarozumialec), poczęli częli wygadywać na niego ludzie w Londynie. Zrujnuje nas, pomyślcie tylko dziesięć armij, co to będzie kosztowało". A jednak okazało się, że to nietylko nie było za wiele, ale że więcej kosztowałoby, gdyby był rozpoczął od formowania mniejszej liczby, np. tylko pięć armij, bo następne dopełnienie było o wiele kosztowniejsze. Tworzył z taką energją i pracowitością, że do roku 1916 skończył całą swą pracę. Olbrzymia armja angielska była gotowa. Wtedy powitała myśl wysłania go do Rosji na pomoc carowi.

Rząd angeilski ciągle doradzał Mikołajowi II aby pooddalał rozmaitych niedołęgów lub zdrajców, których miał na czele swych wojsk, a mianował nowych wodzów. Ale te rady były rzucaniem grochu o ścianę. Mikołaj II musiał słuchać rozkazów żony, a żona jego słuchała rozkazów chłopa Rasputina. Wreszcie więc rząd angielski postanowił wysłać lorda Kitchenera do pomocy Mikołajowi II, uzyskawszy przedtem od niego solenne przyrzeczenie, że da pełną władzę Kitchenerowi. Na dworze petersburskim było pełno szpiegów niemieckich. Sam Rasputin był podobno na żołdzie cesarza Wilhelma, Dość, że z Petersburga dowiedział się rząd berliński, iż Kitchener lada dzień wyjadzie z Anglji i przez Norwegją przyjedzie do Rosji. Wysłał więc wszystkie torpedowce, aby pilnowały morza północnego i minami zbombardowały każdy okręt wojenny angielski jadący do Norwegji. Tym sposobem dnia 5 czerwca 1916 torpedowce niemieckie zatopiły okręt, w którym jechał Kitchener. I ten największy mąż stanu angielskiego zginął tak straszną śmiercią.

Może napróżno byłoby rozważać dzisiaj jakie następstwa byłyby tego, gdyby Kitchener dojechał wtedy do Petersburga, zorganizował i poprowadził do boju tę armję rosyjską, liczącą podobno w 1916 roku aż 9 miljonów żołnierzy pod bronią. Oczywiście wojna skończyłaby się o jaki rok wcześniej, W Berlinie prawdopodobnie dotąd stałaby załoga rosyjska, Polska cała zjednoczona z Gdańskiem, z całem Pomorzem i z wschodniemi Prusami, z Litwą, Ukrainą, Wołyniem i Podolem tworzyłaby autonomiczną prowincję Rosji, mającą własny sejm i własny rząd, no i wiele innych rzeczy byłoby inaczej ułożonych. Ale to pewna, że Niemcy jak zaszkodziły w sposób szatański Rosji przez przysłanie w zaplombowanych wagonach Lenina, Trockiego i całej paczki żydów komunistów, tak samo wyrządziły jej jeszcze większą szkodę, że wysadziły w powietrze okręt z lordem Kitchenerem.

Jedną z plag powojennych są teraz w Anglji listy z pogróżkami pisane przez młodych ludzi, którzy pokończyli szkoły, mają jakieś skromne posady, a pragnęliby mieć większe dochody. Listy są stylizowane bardzo elegancko, pisane ortograficznie, nieraz językiem literackim i zdradzają, że zbrodniarz zna dobrze stosunki tych osób, które pragnie nastraszyć. Najczęściej grożą, że zamordują dziecko chodzące do szkoły, jeżeli pewna kwota nie zostanie złożona w oznaczonem miejscu. Oczywiście listy odsyłane są natychmiast do policji i przedsiębrane są środki aby zbrodniarza przychwycić. Dotąd jednak nie udało się żadnego z nich ująć, ale w wielu domach panuje straszna trwoga, a matki są formalnie chore.

W niektórych pismach pojawiła się odezwa napisana przez Rosjan a wzywająca zarządy Związków zawodowych, aby nie przyjmowały datków pieniężnych nadsyłanych przez rząd Sowietów na cele strajkowe, albowiem to nie jest prawdą, że robotnicy rosyjscy złożyli te kwoty dobrowolnie dla wspierania strajkujących robotników angielskich, ale są to kwoty, które rząd Sowietów gwałtem zmusił ginących z głodu robotników rosyjskich do złożenia na rzecz strajkujących w Euroipie dla tego, aby pochwalić się przed Europą jak dobrze się powodzi robotnikom rosyjskim, jeżeli składają ofiary na rzecz cudzoziemców.

Dr. Lytélton, proboszcz jednej z parafji londyńskich zajmuje się od lat 40 przestrzeganiem tego, aby młodzież, która wchodzi z nim w styczność, odmawiała pacierze poranne. „Nie macie pojęcia, jak zbawiennie oddziaływa na ludzi pacierz ranny — mówi ten zacny kapłan. Człowiek, który go z przejęciem odmówił, zupełnie inaczej zachowuje się przez cały dzień, aniżeli ten, który pacierza porannego nie odmawia. Ta modlitwa duszy do Boga, wypowiedziana rano, wstrzymuje nieraz nawet wieczorem od złego czynu. Darowałbym chętnie pacierz wieczorny, zwłaszcza jeżeli ktoś jest już śpiący; ale od rannego nie zwalniałbym nikogo".

Prowadzi on statystykę młodzieży szkolnej w sprawie pacierza porannego i ze smutkiem konstatuje, że w Anglji co najwyżej 80 % dzieci mówi rano pacierz.

Notuje ów kapłan, że pewien uczeń zapytał raz ojca: „mój tatusiu, kiedy ja będę tak słuszny jak ty, żeby nie potrzebować odmawiać pacierza porannego?"

Ociec ten myślał, że dobrze wychowuje syna.

Oryginalna kradzież.

W Jassach (Rumunja) w jednem z gimnazjów miejscowych w przeddzień klasyfikacji zniknęły nagle katalogi klasyfikacyjne klas niższych. Śledztwo ujawniło sprawcę w osobie pewnego ucznia drugiej klasy, który w nocy przez otwarte okno wśliznął się do sali konferencyjnej, katalogi zabrał i spalił, ponieważ groziła mu „dwója". Grono profesorskie znalazło się w niemałym kłopocie wobec utraty katalogów i klasyfikację musiano odroczyć na później.

Z PROWINCJI.

Odpust Przelania Krwi Najświętszej na Kalwarji w Ujściu.

Tuż nad granicą naszej Ojczyzny, w powiecie chodzieskim leży małe miasteczko Ujście, jedno z najstarszych miast Ojczyzny naszej.

Miasteczko to, uroczo położone nad łąkami nadnoteckiemi, będzie w ciągu roku całego zwiedzane przez licznych pątników z dalszych i bliższych okolic. A wszyscy dążą na Kalwarję Ujską, miejsca przeznaczonego na to, ażeby tutaj uczcić mękę i śmierć naszego Zbawiciela.

Najpiękniejszy dzień dla Kalwarji ujskiej, to dzień Odpustu Przelania Krwi Najśw., który przypada w tym roku na 4. lipca. W dniu tym tysiące wiernych nietylko z okolicy bliższej dążą do tego miejsca św. ażeby patrząc na te stacje Męki Pańskiej, rozłożone na wzgórzu, umysłem i sercem uprzytomnić sobie całą drogę męczeńską Chrystusa Pana.

Oby i w tym roku liczne rzesze wiernych zgromadziły się w dniu odpustu na Kalwarji w Ujściu, i oby, biorąc udział w tej wzniosłej uroczystości, modłami swemi uprosić przez Krew św., przelaną na Krzyżu, błogosławieństwo dla siebie, rodzin swoich i całej naszej Ojczyzny. Komunikacja na dzień ten bardzo udogodniona, ponieważ jeden pociąg osobny, przeznaczony dla pielgrzymek poznańskich, opuszcza Poznań o 4.30 i przybywa do Ujścia o 8.17, zabierając po drodze wiernych na stacjach między Poznaniem i Rogoźnem. Pociąg ten z Ujścia wyjeżdża o 17,55, do Poznania. Drugi pociąg osobny wyjeżdża z Rogoźna o godz. 6,40, przez Czarnków, zabierając na stacjach poszczególnych wiernych dążących na Kalwarję w Ujściu. Pociąg ten wraca z Ujścia o 18,35 do Rogoźna.

Nauczycielskie kursy wakacyjne w Pucku.

Pełna 7-letnia szkoła powszechna wymaga od nauczycieli pogłębienia wiedzy oraz specjalizacji w pewnych przedmiotach. Z powodów oszczędnościowych Min. W. R. i O. P. było zmuszone zmniejszyć liczbę wyższych kursów nauczycielskich i złączoną z tem liczbę płatnych urlopów. Nauczycielstwo mimo to dąży do zdobycia wyższego wykształcenia i dlatego Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. organizuje szereg kursów wieczorowych i korespondencyjnych, przygotowując do składania w charakterze eksternów egzaminów przy wyższym państwowym kursie nauczycielskim. Między in. jest typ kursu, oparty na samokształceniu i trzech czterotygodniowych kursach wakacyjnych. W roku bieżącym kurs humanistyczny poświęcony językowi polskiemu i historji odbędzie się między 26 lipca a 21 sierpnia w Pucku nad Bałtykiem. Niezależnie od kursu odbywać się będą wolne wykłady w czasie wolnym od zajęć — wycieczki do Gdańska, Oliwy, Wejherowa i innych nadmorskich miejscowości. Informacji udziela Zarząd Główny Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Warszawa, Senatorska 19.

Z Szubina.

Z życia towarzystw. Ostatnie zwyczajne zebranie towarzystwa Powst. i Woj. odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa por. rez. drh. W., który jak zawsze, stara się o dodatni rozwój towarzystwa. Na zebranie stawiło się przeszło 60 członków.

Z Bractwa Strzeleckiego. W niedzielę, dnia 27. bm. miejscowi Bracie Strzelcy rozpoczną strzelanie o godność króla kurkowego, co ze względu na ostatni stan wyjątkowy poprzednio nie było możliwem. Zakoczenie strzelania odbędzie się w niedzielę.

Najlepiej u nas do tego czasu rozwija się towarzystwo Harcerzy, pod opieką nowego opiekuna i dzielnego drużynowego. W ostatnim czasie drużyna urządziła dwie dalsze wycieczki piesze, jednodniową do Rynarzewa, i dwudniową do Wąsosza. Szczególnie w ostatniej drużyna okazała swoją sprawność i karność podczas postoju i podchodów. W drużynie samej panuje duch braterski, i wzajemnego popierania się. Oby tak zawsze pozostało.

Niemniej wre praca i w innych towarzystwach jak w sokole, który tygodniowo dwa razy przeprowadza ćwiczenia cielesne w dość znacznym zastępie. Zasługą to jest całego zarządu, który stara się, by sokół stanął na poziomie dawnej świetności.

Jak się pracuje w tow. śpiewu „Halka", o tem świadczy ostatnio zdobyta nagroda podczas zjazdu w Koronowie. Chór ten, pod kierownictwem dyrygenta p. P., można zaliczyć do najstarszych tow. śpiewaczych XXI. okręgu.

Z Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W sobotę, dnia 12 czerwca br. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu zwyczajne ogólne zebranie Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

20 kół wyżej wspomnianej ligi reprezentowali p. Olszewski Tczew, dr. Prądziński Chełmno, prof. Zieliński Chojnice, p. Rylewski Gniew, p. Dolewych Grudziądz, p. Zakrzewski Kościerzyna, p. Kurzątkowski Nowemiasto, p. Lipski Puck, Twarczewski Sępólno, p. Jackowski Starogard, p. Kosowski Świecie, p. Rossa Tczew, p. Marcinkowski Toruń, p. Grabowski Tuchola, p. Pokorowski Wąbrzeźno, p. Kruszczyński Wejherowo, p. Głogowski Toruń. Wśród licznych członków Rady Nadzorczej, i zarządu, znajdowali się prezes Sądu Apelacyjnego p. Ruszczyński, gen. Hubiszta, gen. Zarzycki, i wielu innych.

O g. 17.20 w krótkich słowach w zast. przez P. L. O. P. P. p. gen Hubischta zagaił zebranie, proponując do prezydjum pp. Ruszczyńskiego na prezesa, dyr. Junka na wiceprezesa, p. Kruczelińskiego na sekretarza.

Zabiera głos p. dr. Monne i w bardzo obszernem sprawozdaniu opisuje działalność zarządu, która z uznaniem przyznać należy, była celowa i wszechstronna.

Praca Rady Nadzorczej polegała przedewszystkiem na zlikwidowaniu dotychczasowych i poniekąd kosztownych imprez, uproszczenie administracji, która dotychczas wynosiła 33 proc. całkowitego dochodu a zredukowana obecnie do niecałych 10 proc.

Pan Wąsik w imieniu komisji rewizyjnej składa obszerne sprawozdanie, stwierdzające wzorową gospodarkę P. L. O. P. P., przy tej sposobności dowiadujemy się o następujących cyfrach, obejmujących czas od 29. 3 .do 15. 5. 26. r. w dochodach 53362,72, w rozchodach 23132,42.

Bilans roczny wykazuje w dochodach 94532,83 zł., w rozchodach 4734,57 zł., czysty zysk 89798,20 złotych.

Wniosek udzielenia absolutorjum przyjęto z uznaniem i uchwalono jednogłośnie bez dyskusji. Następnie wybrano Radę Nadzorczą a to:

1) Sylwester Buszczyński, prezes Izby Przemysłowo Handlowej.
2) Dr. Zdzisław Dandelski, marszałek Sejmu Wojewódzkiego.
3) Gen. dyw. Wł. Hubischta, dow. DOK. VIII.
4) Wojciech Pawlak, poseł na Sejm.
5) Ks. dziekan Stanisław Pełka.
6) Adam Ruszczyński, prezes Sądu Apelacyjn.
7) Stefan Michałek, adwokat.
8) Dr. Otto Steinborn, senator.
9) Adam Szlachtowski, naczelnik Urzędu Ruchu P. K. P.
10) Jan Szwemin, kurator okręgu szkolnego pomorskiego.
11) Dr. Stanisław Wachowiak, wojew. pom.
12) Henryk Żeleński, wicestarosta krajowy pomorski.

II. Zarząd.

1) Antoni Antczak, przew. Rady Miejskiej.
2) Inż. Stefan Borucki, wizytator Kur. Okr. Szk. Pom.
3))p. płk. Jan Kierzuń, dow. 4. p. Lotn.
4) Tadeusz Kruszeliński, starszy ref. wojew.
5) Hilary Ewert Krzemieniewski, wicewojewoda pomorski.
6) Władysław Łaba, naczelnik Sądu Pow.
7) Dr. Marceli Łukowicz, lekarz.
8) Dr. Mieczysław Monne, adwokat.
9) Andrzej Rożański, red. „Słowa Pom."
10) Inż. Stanisław Szepetys, naczelnik wydz. mechan. P. K. P.
11) Ppłk. Jan Wolszegier, dow. baonu lotn.
12) Gen. bryg. Dr. Ferdynand Zarzycki, Dow. 4. dyw. piech.

Zastępcy członków:

1) Eugenjusz Baliński, prof. Pań. gimn. męs.
2) Dr. Jan Betlejewski, lekarz.
3) Marcin Cieśliński, syndyk Izby przem.-han.
4) Inż. Józef Chrzankowski, prezes Tow. Przemysłowców.
5) Ppłk. August Menczak, zast. dow. 4. p. lotn.
6) St. Urzędowski, nacz. kasy skarbowej.

III. Komisja Rewizyjna. Członkowie:

1) Kazimierz Junk, dyrektor oddziału Banku Polskiego.
2) Michał Bulmering, podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym.
3) Gen. dyw. Leonard Skierski, inspektor III. armji.

Zastępcy członków:

1) Józef Wąsik, radca miejski.
2) Zygmunt Wojdak, właściciel realności.

Ze względów oszczędnościowych, zgodnie ze statutem wybrano jednego tylko delegata na ogólne zgromadzenie P .L. O. P. P. w Warszawie, osobie st. referenta Urzędu Wojewódzkiego p. Kruszelińskiego.

P. Ruszczyński referuje o przebiegu utworzenia i działalności szkoły mechaników lotniczych w Grudziądzu, która przedstaw. się następująco:

Program przewiduje 1½ roczny kurs przy liczbie uczni 40 — 50-ciu. Otwarcie szkoły zależy tylko od zatwierdzenia programu szkolnego. Koszta uruchomienia szkoły wynosić będą 5 — 8000 zł. miesięcznie. Uchwalono również zwrócić się do Dyrekcji Gdańskiej P. K. P. o przelanie kwoty 100.000 zł. zebranych wśród pracowników kolejowych wyżej wspomnianej Dyrekcji na samolot dla wojska na rzecz P. L. O. P. P., względnie szkoły mechaników lotniczych.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. przewodniczący o godz. 20 min. 20 solwuje zebranie.

Wystawy wakacyjne w Inowrocławiu i Gdyni.

Z inicjatywy Polskiego Związku Zdrojowisk i Kąpielisk Morskich w celu podniesienia życia kulturalnego i artystycznego w naszych zdrojowiskach i kąpieliskach morskich urządzone zostaną w czasie bieżącego sezonu letniego wystawy obrazów. Na razie ustalono po dwie wystawy w Inowrocławiu, i Gdyni, a mianowicie w czasie od 27. czerwca do 5 lipca otwartą będzie w Inowrocławiu wystawa zbiorowa krakowskich artystów malarzy, na którą złożą się prace krakowskich artystów wchodzących w skład Tow. „Sztuka", „Jednoróg", jak również całego szeregu artystów niezrzeszonych. Następnie zaś od 6. do 12. lipca urządzoną będzie również w Inowrocławiu wystawa grafiki polskiej, obejmująca prace graficzne wszystkich grafików polskich zarówno krakowskich jak i z innych miast. Podobne wystawy urządzone zostaną w lipcu i sierpniu w Gdyni, Pucku i Kartuzach. Definitywne terminy tych wystaw ustalone zostaną później.

Szybki rozwój portu gdańskiego.

Sztokholm. Znane pismo szwedzkie „Svenska Dagbladet" publikuje ciekawy artykuł o szybkim rozwoju i o rozbudowie portu gdańskiego. Artykuł [illegible] się na pewnych wywodach prezydenta gdańskiej Rady Portu pułkownika de Loesa w Stokholmie.

Pułkownik de Loes oświadczył przedstawicielom rządu szwedzkiego i szwedzkich sfer gospodarczych, że eksport polski przez Gdańsk od roku stale wzrasta. Wywóz przybrał nawet większe rozmiary aniżeli z początku było można przypuszczać.

Administracja portu gdańskiego jednakże szybko postarała się o rozbudowę urządzeń portu gdańskiego Prezydent de Loes liczy się z tem, że w lipcu już o 100 000 tonn więcej towarów będzie można wywozić przez Gdańsk.

W dwóch lub trzech miesiącach liczy się prezydent Rady Portu z tem, że będzie można miesięcznie przeładowywać w porcie gdańskim 450 000 do pół miljona tonn. Istnieją propozycje, by port gdański rozszerzyć jeszcze o jeden lub dwa dalsze baseny portowe, tak że zdolność przeładunkowa mogłaby wzrosnąć na 800.000—1.000.000 tonn miesięcznie.

Pismo stokholmskie dodaje od siebie uwagę, że stosunki handlowe polsko-szwedzkie przez Gdańsk bardzo są ożywione i że Szwecja z Polski przez Gdańsk może importować nietylko węgiel, lecz także cukier i zboże. Z drugiej strony ruda i kruszce z Szwecji mogą być eksportowane przez Gdańsk do Polski i Czechosłowacji dla tamtejszego przemysłu żelaznego, przyczem dogodne polskie frachty kolejowe wyszłyby na korzyść kupiectwu i przemysłowi szwedzkiemu. Pozatem powinna być zorganizowana stała szwedzka linja pasażerska, któraby pasażerów dwa razy w tygodniu przewoziła pomiędzy Szwecją i Gdańskiem.

Po rozbudowie Gdyni wejdzie i ten port polski poważnie w rachubę. A prezydent Rady Portu w Gdańsku pułkownik de Loes wie dobrze, że Polsce ten port będzie jeszcze z czasem bardzo potrzebny.

Port gdański nie dorósł do swego zadania. Pisze to prasa niemiecka.

Przytaczając komunikaty prasy polskiej o niskiej zdolności przeładunkowej portu gdańskiego i o ewentualnym skierowaniu eksportu węglowego przez Szczecin, Danziger Volksstimme pisze: „Czas, by władze tutejsze, a specjalnie rada portu zajęły się reklamacjami Polski w przeciwnym razie mogłoby to spowodować nieobliczalne szkody. Jest prawdopodobne, że **port gdański nie dorósł do swej roli i ekspedjowania eksportu polskiego „Hinterlandu"**. 20 do 30 statków stoi zawsze próżnych w oczekiwaniu wolnego dostępu a polskie ministerstwo kolei zmuszone jest od czasu do czasu z powodu silnego zatoru wstrzymać dowóz towarów.

Z Czerska.

Zlot Sokolstwa Okręgu II. Dzielnicy Pomorskiej. I znów stał się Czersk świadkiem wielkich chwil. Bo oto w dniach 12. i 13. czerwca odbył się tam siódmy z rzędu zlot sokolstwa okręgu II. Przygotowania ze strony przewodnictwa w współpracy z miejscowem gniazdem, były rzeczywiście uznania godne, a obywatelstwo czerskie, spodziewając się licznego przybycia przygotowało Sokolstwu wygodne kwatery i wywiesiło chorągwie, na powitanie.

Na dworcu przywitał uroczyście członków przewodnictwa druhów: Szczepańskiego, Kaliszana i Reszkę, oraz zawodników miejscowy zarząd, prezes druh Ziętara, i gospodarz zlotu druh Falkowski, odprowadzając ich z muzyką do biura kwaterunkowego w lokalu „Metropol". Tam na miejscu odbyło się posiedzenie grona sędziów pod przewodnictwem nacz. okr. drh. Reszki. O godzinie 16 nastąpił wymarsz na boisko, gdzie rozpoczęły się zawody. Na pierwszy punkt przeprowadzano pięciobój lekkoatletyczny, w którym brało udział 36 zawodników. Pierwszą nagrodę z tegoż odniósł druh Gierszewski Rytel, II-gą druh Chyrek-Rytel, III-cią druh Chyrżon-Chojnice. Następnie przeprowadzono zawody indywidualne, zawody w trójboju dla młodzieży, w którym wzięło udział 24 zawodników. Pierwszą nagrodę osięgnął druh Słomiński-Rytel. Po ukończeniu zawodów odprowadzono zawodników do sali „Metropol", gdzie otrzymali bezpłatną kolację. Na godz. 22.30 zarządzono capstrzyk. W niedzielę rano o 5.20 pobudka, poczem zebrano się przed „Metropolem" po dołączeniu się przybyłych rannymi pociągami dalszych uczestników, celem wymarszu do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. proboszcz Sprengel. W południe o wpół do pierwszej zebrali się sokoli oraz goście w sali „Metropol", gdzie ogłosił uroczyste otwarcie zlotu prezes okręgowy drh. Szczepański, który przywitał przybyłych przedstawicieli władz i towarzystw, społeczeństwo i sokolstwo całego okręgu. Następnie przemówił jako prezes gniazda czerskiego a zarazem sołtys druh Ziętara. Przemówił jeszcze miejscowy ks. proboszcz. Po południu odbył się pochód przez ulice miasta z orkiestrą zakł. poprawczego z Chojnic na czele, do którego stanęło 11 gniazd z 350 sokolicami i sokołami. Pochód zakończył się w ogrodzie p. Kalinowskiego, gdzie odbyły się ćwiczenia wolne, do których stanęło 180 druhów. Po przeprowadzeniu ćwiczeń zawodowych w trójboju na przyrządach i to na drążku, poręczach i koniu, otrzymał pierwszą nagrodę druh Twardokos, naczelnik gniazda chojnickiego. Na zakończenie programu odbyło się ciągnienie liny o dwie piłki nożne. Pierwszą otrzymało gniazdo Rytel, a drugą Chojnice. O godzinie 8. wieczorem rozdał druh prezes Szczepański nagrody, zachęcając do wytrwałej dalszej pracy nad rozwojem fizycznym.

Anton

Starogard.

Wystawa robót ręcznych. Dnia 21. bm. otwartą została w szkole wydziałowej wystawa robót ręcznych i rysunków tak chłopców jak i dziewcząt. Wystawa otwarta jest codziennie aż do 28. bm. włącznie.

Święto pieśni polskiej dla szkół powszechnych tut. powiatu odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. Następne święta pieśni mają być urządzane kolejno w Zblewie, Lubichowie i Skórczu.

Koncert Tow. Śpiewu św. Cecylji. Tow. śpiewu św. Cecylji wykazuje w ostatnim czasie wzmożoną działalność. W niedzielę, 20 bm. urządziło tow. w sali Strzelnicy koncert wokalno instrumentalny. Publiczność stawiła się w nikłej liczbie. Program koncertu obejmował występy orkiestry, chóru mieszanego, z towarzyszeniem orkiestry i śpiew solowy. Najlepiej wypadła „Traviata" Verdiego. Śpiew również zadowolił zebraną publiczność.

Czysty zysk przeznaczono na cele dobroczynne.

Wypuszczenie na wolność za kaucją. Przed kilku dniami wypuszczono na wolność z aresztu śledczego aresztowanego swego czasu pod zarzutem dopuszczenia się różnych niedozwolonych manipulacyj walutowych, p. Zygmunta Nagórskiego po złożeniu kaucji jak słychać w wysokości 25.000 zł. Ojciec jego został już dawniej zwolniony z aresztu śledczego.

Nadzwyczajne zebranie Koła Podoficerów odbyło się w niedzielę 20. bm. w hotelu poznańskim przy bardzo licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył prezes koła p. Weinert. Po sprawozdaniu skarbnika omawiano obszernie sprawę manewrów podoficerskich, które się odbędą w dniach 11. i 12 września pod Bydgoszczą. Przewodniczący zachęcał zebranych do wzięcia licznego udziału w manewrach. Na apel zgłosiła się zaraz pokaźna liczba. Pamięć poległych żołnierzy w Warszawie, uczczono powstaniem. Tutejsze koło zamierza przystąpić do zorganizowania kół w okolicznych miejscowościach, jak w Zblewie, Pelplinie, Skarszewach i Czersku. Uchwalono odbyć strzelanie konkursowe w dniu 4. lipca br.

ZMARLI:

Śp. **Józefa Bonczek**, siostra miłosierdzia domu św. Józefa w Pelplinie.

Śp. **Józefa z Kowalskich Grynia**, w Swarzędzu.

— **Bibljoteka Nauczycielska P. M. S.** Bibljoteka Nauczycielska Polskiej Macierzy Szkolnej wypożycza nauczycielstwu szkół powszechnych podręczniki z zakresu studjów dokształcających i wyższych. Zapotrzebowania dołładnie sformułowane należy skierować do poradni dla samouków, dział nauczycielski, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

Kronika kościelna.

Wizytacje na Pomorzu.

Najprzew. Ks. Biskup Koadjutor Okoniewski wizytować będzie od 30 czerwca do 14 lipca dekanat lubawski, a mianowicie przebywać będzie od 30 czerwca do 3 lipca w Lubawie, 4 lipca w Grabowie, 5-go w Rożentalu, 6-go w Kazanicach, 7-go w Złotowie, 8-go w Sampławie, 9-go w Grodzicznie, 10-go w Prątnicy, 11—12-go w Zwiniarzu, 13 w Rumianie, 14-go w Koszelewach.

Od 17 lipca do 19 sierpnia wizytować będzie N. Ks. Biskup dekanat mirachowski i przebywać będzie od 17—18-go lipca w Kościerzynie, 19-go w Grabowie, 21—22-go w Lipuszu, 23—24-go w Stężycy, 25—26-go w Suleczynie, 27-go w Parchowie, 28-go w Gowidlinie, 29—30 w Sierakowicach, 7-go sierpnia w Linji, 8—9-go w Strzepczu i Łebnie, 10-go w Sianowie, 11—12-go w Chmielnie, 13—14-go w Wygodzie (gdzie odbędzie się Konsekracja Kościoła), 15-go w Brodnicy, 16-go w Goręczynie, 17-go w Kiełpinie, 18—19-go w Kartuzach.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Wilhelma.
Jutro w sobotę Jana i Pawła.
Wschód słońca o godzinie 3.40.
Zachód słońca o godzinie 8.24.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

Bibljoteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9.) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13. i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15—17.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10 13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek i jutro w sobotę **„Panienka z okienka“,** sztuka w 7 obrazach Cz. Kędzierskiego. Jak było do przewidzenia, sztuka ta spotkała się z dużą przychylnością u publiczności, która obdarza a na premjerze wszystkich wykonawców licznemi brawami. Piękne dekoracje, śpiew p. Dziedzickiego, oraz malownicze kostjumy dopełniły całości, przeistaczając scenę naszą w szereg malowniczych obrazów historycznych.

W niedzielę, dn. 27 bm. **„Hiszpańska mucha“,** znakomita farsa w 3 aktach, Arnolda i Bacha.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w piątek **„Proboszcz wśród bogaczy“.** (Ceny od 25 gr. do 1.25 zł.)

— **Czytelnia dla kobiet w Bydgoszczy** urządza w sobotę, 26 bm. motorówką „Goplanką“ **wycieczkę towarzyską.** Odjazd z Rybiego Rynku, zbiórka o godz. 15.30. Bilety otrzymać można u p. inż. Tomczyckiej, ul. 20-go stycznia 5, w piątek, dnia 25 bm. od godz. 3 do 7 i w sobotę od 9 do 10 rano

W razie niepogody wycieczkę odkłada się aż do dalszego ogłoszenia.

— **Zlot Sokołów,** który odbędzie się w niedzielę, zapowiada się świetnie. Rano o 7-mej odbędą się próby. O godz. 10.30 ruszy **pochód,** który posuwać się będzie przez następujące ulice: Jackowskiego, Garbary, Królowej Jadwigi, Śniadeckich, Gdańską, Jagiellońską, Bernardyńską, (złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca), Zbożowy Rynek, Długa, Wełniany Rynek, Poznańska, Plac Poznański, Kordeckiego do kościoła św. Trójcy na Mszę św.

Po południu o godz 16-tej nastąpią **popisy gimnastyczne** na boisku u Patzera. Rozpoczną się one defiladą drużyn ćwiczących, poczem nastąpią ćwiczenia szarfami, młodzieży żeńskiej i piramidki młodzieży męskiej, dalej ćwiczenia wywijadłem sokolic, wolne ćwiczenia sokołów. Następnie odbędą się biegi sztafetowe. Dalszy punkt programu zajmą gry i zabawy, przepiękne reje kolarzy i efektowne ćwiczenia na wysokim drążku i poręczach a na zakończenie dr. żeńskie i męskie całego Okręgu wystąpią z ćwiczeniami wspólnemi.

Ogólne zebranie
członków Chrz. Zjedn. Zawodowego
dziś, w piątek, dnia 25. bm. o godz. 4-tej

w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71. O liczny udział uprasza się.

VI Zlot Sokołów okręgu bydgoskiego.

Dnia 27 czerwca odbędzie się u Patzera zlot Sokołów. Dzień ten winien być nietylko świętem sokolem, lecz uroczystą manifestacją ogółu społeczeństwa polskiego na tutejszych rubieżach Rzeczypospolitej. Sokół był pierwszą organizacją narodową, która,podejmując wzniosłe hasła i patrjotyczny czyn bohaterów z 1863 roku, wszczepiała te ideje w serca wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, wyrabiając w nich tężyznę fizyczną, hart ducha i czujność dla chwili, która stanie się odpowiednią do zrealizowania najszczytniejszych pragnień i dążeń narodu polskiego.

W chwili zatem, gdy Sokolstwo bydgoskie ma złożyć obrachunek ze swej rocznej działalności, niech polskie społeczeństwo przez tłumny udział w zlocie stwierdzi, że nie obojętną mu jest idea sokoła.

Polacy! W tej wolnej Polsce, której łaska Boga pozwoliła nam dożyć, musimy Polskę zrobić mocną i zdrową, musimy dać Jej żywy wał naszych piersi i ramion. — W zdrowem ciele zdrowy duch niech będzie hasłem każdego Polaka.

Pod tym hasłem zwracamy się tedy z gorącym apelem i prośbą do władz cywilnych i wojskowych, organizacji wychowania fizycznego, towarzystw i zrzeszeń narodowych, oraz wszystkich rodaków, którym nie są obce hasła sokole, aby w tem święcie zechciały wziąć udział.

Czołem!

Zarząd Okręgu V Związku Sokołów.

Echa skandalu teatralnego.

Policja nie występowała brutalnie przeciw bezdomnym artystom.

Wbrew naszym bezpośrednim informacjom dowiadujemy się, że w znanym zatargu bezdomnych artystów z władzami, policja prawie że nie brała udziału, a tem samem nie mogła wobec artystów „brutalnie“ występować.

O zajściu całem powiadomiony został obecny w teatrze na przedstawieniu komisarz policji Fąferek. Na prośbę dyr. Kosińskiego udał się on do kancelarji teatralnej, gdzie oświadczył, że nie widzi powodu do interwencji wobec spokojnego zachowywania się artystów, wezwanego zaś „na pomoc“ posterunkowego odesłał z powrotem, nie pozwalając mu interwenjować.

W międzyczasie p. Palejowski zgłosił gotowość udzielenia zrozpaczonym artystom gościny w hotelu pod Orłem, zaczem całe zajście zostało zlikwidowane.

Jak daleko kom. Fąferek trzymał się od całego zajścia, najlepszym dowodem, że niezna ani nazwisk artystów, którzy okupację garderób przeprowadzili. Ograniczył się natomiast do udzielenia instrukcji dyżurnemu posterunkowemu na wypadek, gdyby w tej sprawie do gorszących zajść przyjść miało.

— **Z Inspekcji Dróg Wodnych.** Celem umożliwienia sprzętu siana na łąkach nadnoteckich w okolicy Rynarzewa i nad górnonoteckim kanałem zasilającym będzie stan wody w kanale pomiędzy Dębinkiem a Łochowem w czasie od 26-go czerwca do 3 lipca włącznie znacznie obniżony. Wobec tego żegluga nie będzie się mogła na tym odcinku w określonym czasie odbywać.

— **Z prywatnego gimnizjum żeńskiego** informują nas, że wpisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły przygotowawczej przyjmuje się jeszcze do poniedziałku, 28 bm. włącznie, w którym to dniu składać można egzaminy od 10 rano począwszy.

W dniu dzisiejszym wyjechała na kolonje letnie drużyna harcerska im. Marji Konopnickiej w liczbie 22 uczennic gimn. prywatnego. Po nabożeństwie u Fary udała się drużyna pod opieką p. Stefanowiczówny na dworzec, skąd, żegnana przez grono nauczycielek i rodziców, odjechała do Owidza na Pomorzu, majątku pp. Hąciów, którzy, dzięki staraniom p. Jaworowiczówny, przewodniczącej Koła Przyjaciół Harcerstwa, ofiarowali pobyt letni naszej drużynie.

— **Sprostowanie.** W wczorajszem ogłoszeniu Magistratu o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych itd. z dnia 18 czerwca br. zakradł się błąd. Mianowicie cena za funt mąki żytniej 60% detalicznie wynosi do **0,28,5** zł., a nie 0,25, co niniejszem prostujemy.

— **Zabawa.** W sobotę, 26 bm. w „Starej Bydgoszczy“ przy Rybim Rynku odbędzie się zabawa końcowa tegorocznych absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej. Wstęp za zaproszeniami. Koło Absolwentów za okazaniem legitymacji członkowskiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Podziękowanie.** Na wycieczkę dla biednej dziatwy szkolnej ofiarowali: Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole 15 zł., właściciel piekarni „Samopomoc“ p. M. Kadow 20 zł. oraz 100 ślimaczków. Hojnym ofiarodawcom imieniem biednej dziatwy składam serdeczne „Bóg zapłać“. **J. Kałas,** rektor.

— **Ujęcie świętokradcy.** Od dłuższego czasu ze starego cmentarza z zaniedbanych grobów kradziono w niewyjaśniony sposób płyty marmurowe. Zawiadomiona policja śledcza wszczęła energiczne śledztwo i w rezultacie ujęła 25-letniego Piotra Kujawę, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 115 za dokonane kradzieże nagrobków. Kujawa znał się trochę na kamieniarstwie, kradzione płyty odnawiał i następnie sprzedawał.

— **Zgubiony talon do wypłaty zapomogi z Funduszu Bezrobocia.** Bezrobotny Marcin Krzekotowski zgubił dnia 18 bm. talon do wypłaty zapomogi z Funduszu Bezrobocia Nr. 5/536140, opiewający na 8 złotych 19 groszy.

— **Statystyka Pracy. (Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.)** Ukazał się zeszyt 5-ty Statystyki Pracy o treści następującej: Stan gospodarczy Polski. Rynek Pracy. (Między innemi: zatrudnienie na robotach publicznych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle. Zakłady czynne i nieczynne w poszczególnych okresach.) Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. — Płace i zarobki. (Przemysł naftowy. Gazownie. Transport i komunikacja. Płace zagranicą.) Strajki i lokauty. Pozatem treść zeszytu ilustrują wykresy graficzne.

— **Aresztowano** wczoraj 2 włóczęgów, 4 złodziei, 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych i 8 pijaków.

— **Pogrzeb śp. Antoniego Modrakowskiego, członka Tow. Robotników ze Szwederowa** odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 4.45 z domu żałoby, ul. Lenartowicza 4.

— **W koncesjonowanem Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem** T. N. S. W. odbędzie się egzamin wstępny na kurs I w sobotę, 26 bm., na kurs II w poniedziałek, 28 bm. (Szkoła wydziałowa żeńska Konarskiego 1). Dalsze zgłoszenia i wpisy po wakacjach z końcem sierpnia b. r. Kierownik: **prof. Stryszowski.**

— **Tow. Młodych Polek „Zorza“** przypomina swoim druhnom, że zjazd w Koronowie odbędzie się w niedzielę, 27 bm. Zbiórka o 7 rano przy salce parafjalnej. Bilety w cenie 1.30 zł. można zamówić u drh. Kończewskiej, ul. Ślusarska 6 do soboty godz. 3-ciej. Tow. wraca o godz. 10 wieczorem. O liczny udział członkin prosi

Zarząd.

PROGRAM W KINACH.

— **Kino „Nowości“.** Błoto i róża, męty ludzkie i czysta dusza uczciwej żony i matki zawsze nęcą amatorów kinoteatru, a właśnie w „Księżniczce z szynkowni“ nader uroczo ujęto w miłe i tęskne obrazy te kontrasty. Bohaterkę odgrywa wspaniale pełna wdzięku i urody Norma Talmagde w obydwu rolach: żony i stęsknionej za synem matki — znakomita. Rozczulająca jest scena, kiedy cierpienia czystej duszy zaczynają się kończyć, kiedy już włos niegdyś uroczej damy srebrzyć się poczyna. „Księżniczkę z szynkowni poprzedza bardzo pogodna krótka komedyjka.

— **Książę Borys.** Do rzędu pierwszorzędnych filmów bez wątpienia należy pod powyższym tytułem dramat, od dzisiaj mający być wyświetlanym w „Marysieńce“. Książęce rozhulanie, tuż po ślubie ignorowanie swej małżonki, następnie życie w tak malowniczych miejscowościach jak Ostenda, Karlsbad, składają się na akcję tego dramatu, solidnie i nowoczesnemi środkami wykonanego.

— **Laleczka Luna Parku** oraz **„Młynarczykowie“** z wesołymi wykonawcami ról tytułowych Pat i Patachonem dziś na ekranie kina Kristal ukażą się po raz ostatni. Program duży i urozmaicony, warto skorzystać ze sposobności i zobaczyć.

— **„Corso“** wyświetla w dalszym ciągu podwójny program „Most jęków“ z Lucianem Albertinim i „Szermierze Rawenny“.

Uruchomienie warsztatu pracy bezrobotnych pracowników umysłowych.

Związek bezrobotnych pracowników umysłowych stojąc na zasadzie, że nie pobieranie zasiłków, ale tworzenie warsztatów pracy zapobiec może bezrobociu, przystąpił wczoraj do otwarcia nowej placówki, a mianowicie fabryki torebek i kartonów, w której zatrudniać będzie swych członków jako pracowników.

Uroczystość otwarcia fabryki poprzedziła Msza św., odprawiona w kościele Serca Jezusowego.

Po Mszy św. zebrani udali się do fabryki, która mieści się przy ul. Pomorskiej w domu p. Winklera, gdzie ks. Preys dokonał aktu uroczystościowego poświęcenia fabryki; poczem przemówił do zebranych w serdecznych słowach, życząc rozwoj upoświęconej placówce, którą w bardzo trudnych warunkach założyli.

Z ramienia p. wojewody i starosty przemówił p. Parzysz. Odczytał on też ustęp listu p. wojewody który szczerze życzy bezrobotnym pracownikom umysłowym wszelkiej pomyślności w dalszych przedsięwzięciach i stawia Bydgoszczan jako wzór innym miastom, że w grodzie tym sami bezrobotni garną się do pracy.

Z kolei przemawiali: aptekarz p. Rybicki, członek patronatu; radca Kocerka imieniem Magistratu, p. Parzysz w swoim imieniu i p. Zblewski wiceprezes Związku, który dziękował przedstawicielom za przyb. na tę skromną uroczystość, prosił o dalsze poparcie, podając równocześnie do wiadomości zebranym, że nazwa Związku brzmieć teraz będzie: „Samopomoc Bezrobotnych“.

Po skończonej uroczystości zebrani wpisali się do księgi pamiątkowej.

Fabryka torebek i kartonów — dzieło bezrobotnej inteligencji jest już w ruchu. Obowiązkiem społeczeństwa naszego jest poprzeć tę placówkę, która powstała w celach zwalczania bezrobocia i przyczyni się do zatrudnienia choć części bezrobotnej inteligencji.

My ze swej strony życzymy jej dalszego szczęśliwego rozwoju, a kierownikom na drogę powiemy: „Niech Was Pan Bóg prowadzi“.

SIERNIECZEK. (Z ruchu polskiego stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.) W sobotę 19 czerwca br. odbyło się w lokalu p. Góreckiej w Kapuściskach Małych zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, na którem referował członek Rady Wojewódzkiej p. F. Skowroński z Poznania.

W swem obszernem i doskonale ujętem przemówieniu, wskazał referent na najróżniejsze niedomagania i zło, nurtujące w naszym organiźmie pastwowym, a które przyczyniło się do wytworzenia niezmiernie trudnej sytuacji zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jakoteż wewnątrz kraju.

Ostatnie wypadki dziejowe, dobitnie wykazały, że nie dorosły jeszcze w Polsce czynniki wykonawcze i ustawodawcze oraz że najróżniejsze zagadnienia i kwestje żywotne narodu traktowano więcej z punktu widzenia interesów partyjnych, aniżeli dobra ogólnego.

Brak dobrej intencji i szczerości, i należy z całą bezwzględnością wystąpić przeciwko kultowi interesu osobistego. Musi nastąpić faktyczna demokratyzacja. Pełnego poczucia karności i sprawiedliwości należy żądać od wszystkich a przedewszystkiem od tych, którzy kierują losami całego Narodu. Ku tym czynnikom zwrócone są oczy dobrze myślących obywateli, w oczekiwaniu naprawy zła i zrozumienia nareszcie interesów i dobra ogółu. Pojmowanie i traktowanie spraw ogólnopaństwowych z punktu widzenia partyjnego, nie przyczyni się do sanacji stosunków, oraz do konsolidacji sił społecznych lecz będzie wyrazem najwięcej subjektywnego kryterjum, objawiającego się nawet w ustawodawstwie państwa.

W drugiej części swego przemówienia wskazał referent sposoby i środki, organizowania się społeczeństwa chrześcijańskiego, i omówił program pracy Polsk. Stron. Chrześc. Dem. Począwszy od indywidualności, a skończywszy na całym narodzie, winniśmy wytężyć wszystkie nasze siły w kierunku pracy dla dobra Ojczyzny i unikać wstrząsów społecznych z nieobliczalnemi skutkami dla kraju

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Sobota, dnia 26 czerwca.

WARSZAWA, fala 4.80.

17.00 — 17.25. Odczyt z cyklu „Świat kobiecy“ pt. „Praca zawodowa kobiety współczesnej a jej ognisko domowe“, wygłosi redaktorka „Bluszczu“ p. Pełczyńska.
17.30 — 18.30. Jazz-band.
18.30 — 18.55. Pogawędka z działu „Radjokronika“ pt. „Radjo na biegunie północnym“, wygłosi Dr. Marjan Stępowski.
19.00 — 20.00. Numer żywego słowa.
20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy.
20.30 — 22.00. Koncert popularny.

BERLIN 10 Kw. 504 m.

12. Parę słów o gospodarstwie wiejskiem.
15.30. Lekcja esperanto.
16. Koncert radjo-orkiestry.
18.50. Szkoła Bredowa.
17. Koncert z hotelu Adlon.
19.30. Transm. „Od Offenbacha do Lehara“ berlińska radjo-orkiestra.
21.30 — 22. Muzyka taneczna.

Zapisujcie się do Z. O. K. Z.

Kto wywołał strajk w Bydgoszczy?

Niżej podpisane związki zawodowe komunikują nam, co następuje:

Od przeszło roku czekał cierpliwie robotnik — wobec wzmagającej się drożyzny — na podwyżkę płacy, lecz bezskutecznie. Wszystkie zabiegi związków zawodowych nie znalazły zrozumienia u pracodawców. Ostatnie pertraktacje wykazały najzupełniej, mimo ugodowego stanowiska przedstawicieli pracobiorców **zupełne lekceważenie warstwy pracującej.**

Zgodnie z przyjętemi zasadami, staraliśmy się zatarg ku obustronnemu zadowoleniu załagodzić.

Pracujący robotnik, wyczerpany i doprowadzony do ostateczności — musiał się chwycić samoobrony.

Robotnik żąda tylko takiej zapłaty za swą pracę, któraby wystarczyła mu na życie.

Robotnik nasz nie strajkuje z pobudek politycznych. Jedynie troska o byt dla siebie i jego rodziny kieruje nim w tej walce.

Odpieramy kategorycznie wszystkie zarzuty nam obce a spowodowane przez jednostki nieodpowiedzialne.

Za wszelkie wiadomości w sprawie ruchu zarobkowego bez podpisów związków zawodowych — nie bierzemy odpowiedzialności.

Wzywamy wszystkich strajkujących do zachowania spokoju i powagi!

Zjednoczenie Wolnych Związków
(—) Matuszewski.

Sekretarjat Zjednoczenia Zaw. Polskiego
(—) Fr. Dereziński.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
(—) A. Gołąbek.

Rada Związków Klasowych
w z. St. Kiljan.

Ciąg dalszy sprawozdania z Tygodnia Czerwonego Krzyża.

Na rzecz Tygodnia Czerwonego Krzyża zorganizowała Sekcja niestałych dochodów w dniu 6. czerwca br. na Placu Wolności w Bydgoszczy „loterję fantową", która dzięki ofiarności kupiectwa i osób życzliwych, zaopatrzona była w liczne i wartościowe fanty. Nazwiska ofiarodawców podajemy poniżej, jednakże bez podania darów, dla braku miejsca na łamach; dokładny spis tychże, znajduje się w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Krasińskiego 3, gdzie interesowani w godzinach biurowych przejrzeć go mogą. Wygrywał co 4-ty los. Zebrano ogółem 826,10 zł.

Pełne uznanie i podziękowanie serdeczne należy się całemu gronu osób, które w tej imprezie wzięły czynny udział a temsamem przyczyniły się do osiągnięcia powyższej sumy i zupełnego powodzenia.

Do osób tych należały: p. płk. Grabowska, mjr-a Makijonekowa, p. płk. Załuska, p. mec. Jurkiewiczowa, p. Kierońska z córką, p. płk. Obniska z córką, pp. Stojowscy, p. Kostkowska, p. Zawitajowa, p. prof. Staniszewska, p. Weynerowska, p. Brauerowa, p. prof. Nowakowa, p. Żmijewska, p. Laskowska, p. Szeliska, p. Stojowski, p. Krauss, p. Nowak. Z gronem powyższych osób pracowała bardzo dzielnie 4-ta bydg. drużyna harcerska, — ich to pomocy zawdzięcza Komitet sprawność, z jaką się wszystko odbyło.

Zarządowi hotelu Pod Orłem podziękowanie za wypożyczenie stołów i krzeseł, Zarządowi Ogrodów Miejskich za poczynione ułatwienia; nakoniec obu pismom, tj. „Dziennikowi Bydgoskiemu" i „Gazecie Bydgoskiej" za umieszczanie częstych i widocznych ogłoszeń, reklamujących powyższą imprezę, składa sekcja niestałych dochodów specjalne podziękowanie.

Nazwiska ofiarodawców: firma Dux, dyr. Flgiel; f. „Czesanka", p. Kaffler, p. Matz, p. Kosmowska, p. Rudowska, p. Pędracki, p. Sobieska, p. Sosnowski, p. H. Gieryn p. Cz. Borys, p. Bażański, p. Stawińska, p. Buczkowski, p. Slucka, T. Hoffman, p. St. Hamulski, p. M. Walter, Motycki i Haller, p. Kołakowska, L. Gundlach, Brzozowski, p. Jaranowska, p. Szwajkowska, p. hr. Grabowska, p. inż. Tauchertowa, p. Stobiecka, p. Reszkówna, p. Cywiński, p. Pawłowska, p. F. Rose, A. Burzyński, p. Weynerowska, J. Idzikowski, B. Sikorski, B-cia Szulc, Fr. Bogacz, p. J. Niewitecki, p. Przybylski, p. Dziembowski, p. Weissig, p. Bonneberger, „The Gentleman", p. Kaszubowski, p. Ziółkowski, Matuszewski i Durzyński, J. Skrzywanek, Lloyd Bydgoski, p. A. Miller, p. Tad. Ferber, „Lektor", p. Piotrowski J. Jakowienko, p. Sioda, p. Kaszubowski, Długa f-ma Dymkowski, p. Kartowski, p. Nowicki, firma „Carmel", Makulski, Behrend, á la Bergere bleue, p. W. Ramisch, p. Frohwerk. Lemke, p. Stobiecki, A. Bleja, p. Kucharski, f-ma Behrend, p. Rachmielowski, p. Sperkowski, p. Szarzyński, Mydlarnia Poznańska p. Matuszczakowa, p. Krasińska, p. Gąszczak, p. Michalski, p. Kotlęga, p. Kasprzak, p. Woyowski i N. N.

Serdeczne podziękowanie za bardzo wydatną pomoc podczas kwesty ulicznej w dniu 3. czerwca br. składamy wszystkim paniom, kwestującym przy stolikach, oraz wszystkim młodym kwestarkom, i kwestarzom, którzy w dużej mierze przyczynili się do tak pomyślnego wyniku, jak również p. Kowalskiej, dyr. Miejskiej Szkoły Handlowej p. Siemiradzkiemu, dyr. Szkoły Przemysłowej i p. Skalskiemu, dyr. Liceum Handl.-przem. za udzielenie nam kwestarzy i kwestarek. Specjalne podziękowanie należy się p. dyr. Siemiradzkiemu, oraz szkole przemysłowej za łaskawe bezinteresowne wydrukowanie 500 szt. legitymacji.

inż. Tauchertowa. **insp. Rubenauowa.**

Dr. Marchlewski rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, 24. 6. (PAT) Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1926—1927 wybrano prof. dr. Leona Marchlewskiego, dziekanem wydziału teologicznego ks. dr. Archutowskiego, dziekanem wydziału prawnego prof. dr. St. Estreichera, dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr. Roznera, dziekanem wydziału filozoficznego prof. dr. Wacława Sobieskiego i dziekanem wydziału agrarnego prof. dr. Rogozińskiego.

Goście węgierscy.

Kraków, 24. 6. (PAT) Jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w pierwszych dniach lipca przybywa do Polski grupa węgierskiego klubu „Patria", składająca się z wybitnych literatów, dziennikarzy i artystów. Według dotychczasowego programu, goście węgierscy zabawią w Krakowie dwa dni. W celu ich przyjęcia został utworzony specjalny komitet.

Z sali sądowej.

Kto i za co został ukarany?

W dniach 14, 15 i 17 bm. Sąd Pokoju w Bydgoszczy skazał następujące osoby za kradzieże i inne przestępstwa:

Czesław Biedaszkiewicz z Bydgoszczy na 3 dni więzienia za kradzież;

Antoni Biedaszkiewicz z Bydgoszczy na 4 tygodni więzienia za kradzież różnych rzeczy;

Franciszek Kruszyński z Bydgoszczy na 10 dni więzienia za paserstwo;

Józefa Winnika z Bydgoszczy na 2 tygodnie aresztu za wykroczenie przepisów obyczajowych;

Józef Musiał z Bydgoszczy na 621,60 zł. lub 62 dni więzienia za przemycanie tytoniu;

Marta Berendt z Bydgoszczy na trzy tygodnie aresztu za uprawianie nierządu;

Wilhelm Goertz z Bydgoszczy, redaktor „Volks zeitung" na 14 dni więzienia za zniewagę prasową i 20 zł. kary porządkowej, ponieważ się niewłaściwie przed sądem zachowywał;

Stefanja Wanatówna i Bronisława Rewolińska z Bydgoszczy po 8 dni więzienia i po 4 tygodnie aresztu za kradzież zegarka i pieniędzy i uprawianie nierządu zarobkowego;

Łucja Kowalewska i Joanna Günther z Bydgoszczy po 4 tygodnie aresztu za uprawianie nierządu;

Stanisława Przybylska z Bydgoszczy na 4 tygodnie aresztu za wykroczenie przeciw przepisom policji obyczajowej;

Anastazja Czerwińska z Bydgoezczy na 14 dni więzienia za uprawianie tajnego nierządu; zarobkowego podczas choroby płciowej;

Stanisław Szczęsny z Bydgoszczy na 1 miesiąc więzienia za kradzież i paserstwo;

Stanisław Stankiewicz z Bydgoszczy na 3 dni więzienia za kradzież papierośnicy i 10 talji kart do gry;

Józef Ratajczak z Bydgoszczy na 3 dni więzienia za kradzież drzewa wyrobionego;

Wacław Lisewski z Bydgoszczy na jeden tydzień więzienia za sprzeniewierzenie 121 zł.;

Paweł Nieborak z Trzemiętowa na dwa dni więzienia za kradzież roweru;

Jan Wagner z Bydgoszczy na 10 dni więzienia za zniewagę urzędnika;

Jadwiga Hiller z Bydgoszczy za zniewagę urzędnika:

Aleksander Wizner z Bydgoszczy na 2 tygodnie więzienia za kradzież;

Kronika gospodarcza.

Rokowanie handlowe polsko-niemieckie postępują naprzód.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Rokowania handlowe polsko-niemieckie raźno postępują naprzód. Zakończono już uzgodnienie projektu taryfy celnej. Doszło również do porozumienia, co dotyczy ważnych ustępstw celnych. Rozpatrywano pozatem prawo osiedlenia się osób fizycznych i prawnych na terytorjach obu państw. Rzeczpospolit azajmuje w tym względzie stanowisko liberalne, lecz żąda pewnych ustępstw dla spraw weryfikacyjnych.

Poprawa naszego bilansu handlowego.

W roku bieżącym największą nadwyżkę wywozu nad przywozem wykazał miesiąc luty, dając nadwyżkę wartości około 80 milj. zł. W marcu i kwietniu bilans handlowy, jakkolwiek również nadwyżkę wywozu wykazał, kształtował się jednak gorzej. Dopiero maj dał nieoczekiwanie dodatnie rezultaty, przewyższając nadwyżkę w stosunku do kwietnia o 18 miljonów złotych, a dorównując ogólnej sumie nadwyżki, uzyskanej w lutym. Wobec tego, że rozpoczyna się intensywniejszy eksport jaj i niektórych jeszcze artykułów wywozowych, należy się spodziewać, że bilans czerwcowy będzie jeszcze korzystniejszy dla państwa.

Zniżka cen nafty.

Na ostatniej konferencji u min. Kwiatkowskiego przemysłowcy naftowi zgodzili się na obniżenie cen nafty do poziomu grudniowego. Podrożała tylko benzyna i to nieznacznie.

Przemysł łódzki rusza się.

Eksport towarów włókienniczych w Łodzi za miesiąc maj przedstawia się jak następuje: towarów białych bawełnianych wywieziono 10.136 kg, kolorowych — 101.067, półwełnianych 13.838 kg., wełnianych 37.555, ogółem 162. 596 kg. na sumę 2.057. 180 zł. Do Gdańska eksport wyniósł na sumę 328.380 zł.

W początkach czerwca rb. na rynku wyrobów manufakturowych w Łodzi panowało pewne ożywienie. Wskutek zniżki kursu dolara dała się zauważyć zniżka cen.

Z uruchomienia dalszych robót publicznych i polepszeniem się sytuacji w przemyśle nastąpił dalszy spadek liczby bezrobotnych na terenie Województwa Łódzkiego i wyraża się jak następuje: w dniu 6. II rb. było bezrobotnych (maximum) 99.978, w dniu 12. VI. — 67.685. Ogółem spadek bezrobocia wyraża się liczbą 32.293 za cały okres, oraz liczbą 3.395 za ostatnie 3 tygodnie.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika", upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

Sprostowanie.

W nr. 82 „Dziennika Bydgoskiego" z dn. 10 kwietnia 26 r. oraz w nr. 84 z dn. 13 kwietnia 26 r. został zamieszczony **artykuł Dr. Izydora Brejskiego** pod tytułem **„W obronie małorolnych".**

W artykule tym jest dużo zarzutów pod adresem O. U. Z. w Grudziądzu, z których pewne są natury ogólnej i gołosłowne, wobec czego sprostowanie co do nich jest zbyteczne, natomiast inne dotyczą parcelacji poszczególnych majątków i na te Okręgowy Urząd Ziemski odpowiada:

1) Przy parcelacji maj. Lubocino małorolni ze wsi Nadole istotnie domagali się przydziału im łąk, jednakże gospodarstwa tam są wybitnie karłowate i posiadają tak małe ilości roli, że samemi łąkami gospodarstw tych się nie uzdrowi. Zresztą łąki z majątku Lubocino zużyto dla osad samodzielnych tamże utworzonych, inaczej bowiem wskutek słabej gleby nie byłyby one dostatecznie żywotnemi.

2) Nieprawdą jest, jakoby w okolicy majątku Mrzezino było dużo gospodarstw nieposiadających łąk, które to gospodarstwa przy parcelacji jakoby nie zostały uzupełnione. Tak w samej wsi Mrzezinie jak i w okolicznych miejscowościach jest nadmiar łąk do takiego stopnia, że gospodarze posiadają więcej łąki aniżeli roli. Zatem dalszy przydział łąk byłby zupełnie bezcelowym.

3) Nieprawdą jest, jakoby przy parcelacji Pawłowa, Mrzezina lub innych majątków państwowych Urzędy Ziemskie naprzód żądały od małorolnych sprzedania swoich gospodarstw.

Żąda się tylko zobowiązania, że w przyszłości reflektant na nabycie osady samodzielnej o ile ją otrzyma, sprzeda swe karłowate gospodarstwo sąsiednim małorolnym, przytem do uskutecznienia tego pozostawia się mu termin 2-letni lub termin do czasu udzielania przewłaszczenia na grunta nabywane.

Postępowanie takie jest zgodne z obwiązującemi przepisami i znakomicie reguluje stosunki agrarne, ponieważ wskutek przyznania osad samodzielnej małorolnemu nietylko znosi się go gospodarstwo karłowate lecz dzięki sprzedaży tegoż, poprawia się gospodarstwa innym małorolnym w tejże wsi.

4) Postępowanie O. U. Z. przy wydzielaniu działek dodatkowych dla okolicznych małorolnych zgodne jest z obowiązującemi przepisami i z zasadami racjonalnego ustroju rolnego.

Ross,
prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. Cz. I. A) Będzie zależało od wartości części obciążonego majątku; b) i c) obliczenia waloryzacyjnego według notowań giełdowych dolara wogóle się nie przeprowadza; d) ustawa ta daje wolną rękę sądowi w sprawach waloryzacyjnych; e) nie, a tylko wyznaczoną skalę procentową w kontrakcie wzgl. księdze hipotecznej; f) pełna wartość 555 zł.! g) lepiej odebrać.

W. L. Mały Kack. Towarzystwa Ubezpieczeniowe na terytorjum w. m. Gdańska mają specjalne rozporządzenia, co dotyczy waloryzacji wkładek ubezpieczeniowych. W tej sprawie niech się Pan uda do Generalnego Komisarza Polski w Gdańsku.

Z. Zagórze. Informacyj szczegółowych może Pan uzyskać w redakcji „Lotnika" w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 9.

B. W. Chełmża. Nie posiadamy.

A. A. Glinno Wielkie. Odszkodowanie musi Pan zapłacić.

A. Rówińska, Kartuzy. Obliczenie dokładne otrzymać Pani może w każdym Związku Inwalidów Wojennych, które znajdują się we wszystkich niemal większych miastach jak w Toruniu, Grudziądzu i t. p.

P. Bronisławowi Malichowi w Wyrzysku. Trzeba było być obecnym na procesie Jana Malicha i słyszeć zeznania świadków, że Jan Malik sfałszował list do Jagodzińskiego, dowodem wyrok i przyjęcie kary przez skazanego. Nie jesteśmy dziećmi i pogróżek się nie boimy.

T. 26. Informacji udzieli Panu odnośna Powiatowa Komenda Uzupełnień.

Z. K. Szubin. Nie znamy.

W. S. i N. 1865. 1) Zależy to od umowy wzgl. kontraktu. 2) Żądać można tylko 15% pełnej wartości, t. zn. 1291,50 zł. do tego dochodzą zaległe odsetki według oznaczonej skali procentowej.

St. K. Łowiczek. Bank Związku Spółek Zarobkowych Bydgoszcz, Plac Teatralny.

K. W. Gębice. Zależy od umowy, jaka została zawarta pomiędzy Panią a Kuratorjum Szkolnem.

K. K. Strzelce. O szkolnictwie już nieraz pisaliśmy i jeszcze do tego powrócimy.

T. W. Drzonek. Obliczone koszta są zgodne z taryfą. Nie poddając się egzekutywie sądowej, będzie Pan jeszcze bardziej poszkodowany.

Nr. 1926 Rynarzewo. Musi nastąpić oszacowanie obciążonej części Pańskiego majątku, którą należy spłacić w pełnej wartości. Poszkodowanie, które Pan poniósł wskutek działań wojennych, przyczyni się niezawodnie do obniżenia stopy waloryzacyjnej, stosownie do zmniejszenia się wartości Pańskiego majątku.

S. J. Gralewo. Zwrócić się do policji w danej miejscowości.

Bank Polski płacił dnia 25. bm. za:

dolary amerykańskie	9,96
funty szterlingów	48,64
franki szwajcarskie	193,51
franki francuskie	28,53
marki niemieckie	237,75
guldeny gdańskie	193,01
szylingi austrjackie	141,35
korony czeskie	29,61

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 25 czerwca na 6 złotych 64,62 grosze.

„Patria", oddział sportowy. Ćwiczenia odbywają się co wtorki i piątki na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 6.30. **Kierownik.**

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
24. 6. 1 poł.	55,2	20,9	5	W. 3.4
24. 6. 9 wiecz.	55,8	15,8	6	N. 2,3
25. 6. 7 rano	56,4	13,8	10	N. 2,2

Temperatura doby ubiegłej: **średnia** 17,15 **najwyższa** 21,6 **najniższa** 12,5 Wysokość opadu 0,0

MARYSIEŃKA
Początek o godz. 7,00 i 9,00
Dziś premjera!

Książe Borys

wspaniały dramat z rozbawionego życia książąt Bałkańskich. (14572

Przepiękne zdjęcia uzdrowisk Karlsdadu, Ostendy tudzież Pragi — to ofektowne walory dramatu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół" Bydgoszcz V Okole — Wilczak. Drużyna ćwicząca jak i niećwicząca stawi się w dzień zlotu, 27 bm. **wszyscy** do pochodu. Punkt zborny: ogród Patzera godz. 10. Spodziewamy się należytego wykonania obowiązku sokolego.

Czołem!

Radzimski, naczelnik. **Skutecki,** prezes.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Nadzwyczajne zebranie dnia 28 bm. o 6.30 wiecz. w lokalu drh. Kozłowskiego (Złoty Róg). Zebranie zwołuje się z powodu zjazdu Okręgu II. Przybycie wszystkich członków konieczne.

„Monsalvat". W sobotę, 26 bm. o 8 wiecz. w lokalu p. Kleina, ul. Toruńska 153 schadzka koleżeńska połączona z obchodem sobótek (wianków).

K. S. „Brda". Schadzka z powodu niedzielnych zawodów I i II drużyny w sobotę, 26 bm. punktualnie o 7-mej wiecz. w lokalu Złoty Róg.

Orkiestra Powstańców i Wojaków Szwederowo. Ćwiczenia orkiestry dziś w piątek o 7-mej w lokalu drh. Konieczki, ul. Lenartowicza 3. Nowych członków orkiestry z własnymi instrumentami zaprasza **Kapelmistrz.**

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Z powodu tego, iż fotografja ogólna towarzystwa się nie udała, odbędzie się drugie zdjęcie w niedzielę, 27 bm. o godzinie 8.30 w ogrodzie Patzera. Komplet konieczny. **Zarząd.**

„Sokół" Bydgoszcz I urządza uroczystość 40-lecia dnia 1-go sierpnia, na którą bratnie Towarzystwa tą drogą uprzejmie zaprasza. Dzienniki na prowincji uprasza się o przedruk.

Dnia 27 bm. odbędzie się „Zlot Okręgowy", w którym Tow. bierze in gremjo udział w ćwiczeniach, zawodach i pochodzie.

Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy. Zawiadamia się członków i sympatyków koła o mającej się odbyć wycieczce do Inowrocławia i Kruszwicy dnia 4 lipca br. Bliższych informacji również zapisy przyjmuje się w godzinach służbowych w każdy czwartek od godz. 7.30 do 8.30 wiecz. Przypomina się schadzkę koleżeńską, mającą się odbyć w sobotę, dnia 26 bm.

„Scena Polska". Dnia 26 bm. o 7.30 wiecz. zebranie miesięczne w Ognisku. Komplet członków pożądany. Goście mile widziani.

Zebranie filji budowlanej Z. Z. P. w sobotę, 26 bm. o 7 wiecz. u p. Mellera, plac Piastowski. Prosi się wszystkich członków o punktualne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do omówienia.

Tow. Kupców detalistów branży spożywczej. Gotówkę na nowy transport cukru zbiera się do poniedziałku po południu w znanym miejscu.

Tow. Uczniów Kupieckich w Bydgoszczy. Dnia 29 bm., w święto Piotra i Pawła wycieczka do Brdyujścia na regaty międzyszkolne. Zbiórka o 9.30 przed południem przy głównej poczcie. Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Chrz. Z. Z. filji w Zimnych Wodach odbędzie się w niedzielę 27 bm. w lokalu p. Szerbartha po poł. o 3. O obecnej sytuacji referować będzie drh. Antoni Gołąbek.

Konferencja delegatów Chrz. Z. Z. robotników rolnych odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o 10-tej przed poł. w lokalu p. Biernackiego, ul. Wikaryjka 7 **w Inowrocławiu.** Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referować będzie członek Zarządu Okręgowego drh. Fr. Smoliński z Bydgoszczy. O liczny udział uprasza

Zarząd Okręgowy.

Zebranie Chrz. Z. Z. filji „Kabel" w niedzielę, 27 bm. po poł. o 2-giej w Ognisku, Jagiellońska nr. 71. Z powodu bardzo ważnych spraw, o których referować będą: prezes okręgowy drh. Kałdowski i sekretarz Sosnowski, uprasza się o liczny udział. **Zarząd.**

Stow. Kobiet „Jutrzenka" urządza w niedzielę 27 bm. wycieczkę do Rynkowa. Zbiórka przy dworcu. O jaknajliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Sokoli Okręgu V. Drużyna ćwicząca zbierze się w sobotę, 26 bm. o 15-tej na boisku u Bäckera celem urządzenia bieżni i boiska na Zlot. Druhny wzywa się również do współpracy w upiększeniu boiska.

Gołębiewski, naczelnik Okr. V.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. urządza w niedzielę 27 bm. wycieczkę familijną do Rynkowa. Zbiórka o godz. 2 po poł. na dworcu. Obecność wszystkich członków mile pożądana. O punktualność prosi **Zarząd**

Stan wody na Wiśle.

Brdyujście, 25 czerwca.
Poziom Wisły obniżył się do 4,54 m.

Urzędowa cedula z dnia 24. 6. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 5,90—5,85 (za 1 dolar.)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 8,— , (za 1 ctr. mtr.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,32,5 (za 1 zł.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Zw. Spółek Zar. I—XI em.	4,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Goplana I em. zł.	10,00
Hartwig Kantorowicz I—II em.	2,00
Juno I—III em.	0,50
Luban, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em	52,00
Płótno I—III em.	0,08
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	3,80
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	0,35

Tendencja: Na papiery procentowe mocniejsza: na akcje bez zmiany.

†

Dnia 23 czerwca 1926 r. o godz. 10,45 przed południ. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz kochany syn

ś. p.

Michał Mąka

w 24-tym roku życia, o czem zawiadamia wszystkich znajomych w smutku pogrążona

14539 **Rodzina Mąków.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26. bm. o godz. 4½ po poł. z domu żałoby ul. Grunwaldzka 94 na stary cmentarz.

SOLE DO KĄPIELI z KWASEM WĘGLOWYM

w zupełności zastępują kąpiele naturalne w Nauheim, Franzensbad, Kudowie i t.p.

R. BARCIKOWSKI-T.A.
POZNAŃ

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Dziennie Dziennie

Koncert artystyczny

połączony z dancingiem.

Ciepła kuchnia do 3-ej rana.

Mile zaprasza 14575

Wincenty Kujawski

Fordońska 1. Telefon 1658.

Bractwo Strzeleckie
w Bydgoszczy 14582

urządza **od 27—29 czerwca 1926 r.**

strzelanie
o godność króla kurkowego

Zbiórka wszystkich członków o godzinie 10 w Strzelnicy, zaś wymarsz po sztandar i króla i pochód do kościoła farnego. Z kościoła wymarsz do strzelnicy. Strzelanie rozpocznie się w wszystkie dni o godzinie 15-tej.

Ubiór: Mundur lub czarne ubranie. **Zarząd.**

14549

Dnia 23. bm. zasnął w Bogu po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz ojciec, brat, wujek i szwagier ś. p.

Antoni Modrakowski

przeżywszy lat 48. **Żona, dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26. bm. o g. 4,45 po p ł. z domu żałoby ulica Lenartowicza nr. 4.

Książki
oprawia trwale i tanio Introligatornia Drukarni Bydgoskiej, Poznańska 30.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych.** — **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje **organów trawienia** i działającym przeciwko **otyłości.** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki po zł. 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.** Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu **zł. 4,30** (z przesyłką). 8759

W dniu 6 lipca 1926 r. o godz. 10 rano odbędzie się **na składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej **LICYTACJA** następujących towarów:

1. **Wyroby z drzewa, wyroby stolarskie (kopyta) i zabawki dziecięce.**
2. **Łożyska kulkowe i przyrządy medyczne wymienione pod 1)** pod warunkiem wywozu zagranicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, inaczej tracą strony prawo rozporządzania niemi.

14483 **Urząd Celny Bydgoszcz.**

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 28 czerwca 1926 r. przed południem o godzinie 11-tej będą przy ulicy **Dr. Emila Warmińskiego 4/5** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane:

Szafa żelazna, 2 biurka, maszyna do pisania (Adler), kanapka pluszowa, motor gazowy, palnik do palenia kawy i 50 kg. herbaty.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy. (14576

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów **z dnia 10. 2. 26 r.** o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów pp. ustanawia się po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen następujące nowe ceny:

za 1 funt	mąki żytniej	60%	hurtownie	do 0,25 zł.
„ 1 „	„ „	60%	detalicznie	„ 0,28,5 „
„ 1 „	„ pszennej	50%	hurtownie	„ 0,46 „
„ 1 „	„ „	50%	detalicznie	„ 0,52 „
„ 1 „	„ „	60%	hurtownie	„ 0,44 „
„ 1 „	„ „	60%	detalicznie	„ 0,50 „

Ceny za chleb i kaszę pozostawiono bez zmiany. Taksamo nie zmieniono cen za mięso i jego przetwory, wobec czego obowiązują ceny, ogłoszone dnia 12 czerwca br.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winne być ujawnione w właściwych przedsiębiorstwach handlowych.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych lub nieujawnienia tych cen, ulegną karze według art. 3, 4 i 5 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku z dnia 29. XII. 1925 r. (Dz U. R. P. z r. 1926 nr. 1, poz. 2). Organa Policji Państwowej otrzymały polecenie ścisłej kontroli i winnych wykroczeń przeciwko wyznaczonym cenom podać do surowego ukarania.

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1926 r.

Magistrat.

Hemorojdy

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka **A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Leszno nr. 41** 8697

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY
ODCISKI
SKORĘ ZGRUBIAŁĄ i BRODAWKI
„KLAWIOL"
WYROBU LAB. CHEM. FARM. A. K.
A. P. KOWALSKI
W WARSZAWIE

Tapety, boriy, lisiwy i farby

poleca w wielkim wyborze

St. Urbanowski, Sępolno, ul. Hallera 5.

Telefon 69. (14395

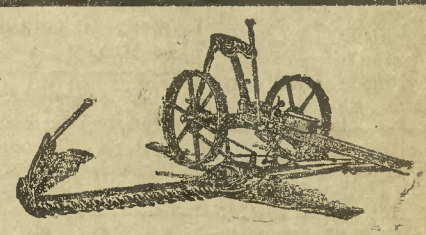

Kosiarki, Żniwiarki, Grabie konne, Opełacze, Torfiarki, Ule, Maneże, Sieczkarnie, Wirówki orygin. „Alfa-Laval"

jako też wszelkie inne maszyny rolnicze na korzystnych warunkach

Wielki skład części zapasowych.

8930) **Warsztat reparacyjny**

Franciszek Kłoss i Syn

BYDGOSZCZ, Gdańska 97, tel. 1683.

Państw. Nadleśnictwo Bartodzieje

pow Bydgoszcz

sprzeda przez licytację **w poniedziałek, dnia 28 czerwca br.** o godz. 9,30 w lokalu p. Redlaka przy ul. Toruńskiej nr. 185

drzewo użytkowe, (budulec II.-IV. klasy) i opałowe, szczapy, wałki i gałęzie

z leśnictw: Brzoza, Emiljanowo, Kobylebłota, Żółwin, Zimnawoda i Małe Bartodzieje.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

14564 **Nadleśniczy Państwowy.**

DRUKARNIA BYDGOSKA SP. A.
WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

WSZELKIE DRUKI WYKONUJE SIĘ SZYBKO, GUSTOWNIE i PO NADER NISKICH CENACH

OPRAWA KSIĄŻEK ORAZ WYKONANIE WSZELKICH PRAC INTROLIGATORSK. SZYBKO I TANIO

BYDGOSZCZ, POZNAŃSKA NR. 30
TELEFON ADMINISTR. 315 :-: TELEFON REDAKCJI 326

Tanie kupno!

Dwa duże i ładne

domy

narożnikowe z interesem w Inowrocławiu przy targowisku z powodu objęcia gospodarstwa po rodzicach sprzedam za 15 tysięcy (14526

Jan Paulus,
Inowrocław,
ulica Andrzeja nr. 6.

Sprzedam

całkowite urządzenie mleczarskie ręczne w bardzo dobrym stanie i tanio. Mukrz, poczta Lniano, Kuster. (14560

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Majętność Chwalibogowo I
ma na sprzedaż

owce

200 macior, 100 skopów (merynosy).

Poczta Chwalibogowo telefon Września 26.

(14566

Składajcie ofiary na bezrobotnych.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Powozy
wolanty, samopojazdy, powozczyki, bryczki znanej dobroci, nowe i używane poleca na dogodnych warunkach. Sperling Następca, Nakło, przy dworcu (13339

Rutynowana
krawczyni z akademickiem krojem poleca się na czas wakacyjny na wyjazd, 2,50 zł dziennie. Of. pod „Rutynowana 200" do Dz. Bydg. (14541

Obrona prywatna „Informator"
załatwia: wszelkie sprawy podatkowe, sądowe akcyzowe, sporządza wnioski do władz i urzędów, przepisywanie na maszynie, udzielanie porad praktycznie znane długoletnie biuro, Bydgoszcz ulica Sniadeckich nr. 15-16. (F-2284

SPRZEDAŻE

Majątki
domy, interesy handlowe przyjmuje i poleca na sprzedaż, Taszycki, Dworcowa 13, tel. 780. (F-2242

Gospodarstwo
50 morgowe, prywatne bez długu dobrej ziemi 6 mórg łąki z torfem, budynki masywne pod dachówką z kompletnem inwentarzem żywym i martwym 11½ tys. w poznańskiem i wiele innych poleca i przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa nr. 80 tel. 18-15.

Gospodarstwo
blisko Bydgoszczy 46 mórg roli i łąka ze zbiorem i inwentarzem, cena podług ugody. Szłapa, Gołuszyce, stacja Pruszcz koło Bydgoszczy. (F-2311

Restauracja
z jadłodajnią w Toruniu wśród miasta, blisko rynku, dobrze zaprowadzona z kompletnem urządzeniem, oraz mieszkanie umeblowane (2 pokoje z kuchnią) z powodu choroby żony zaraz lub później na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Samulski, Toruń, ul. Św. Jakuba 16. (14536

Majątek
850 morgowy w Poznańskiem, około 3 mk. bonitacji, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, budynki w najlepszym stanie, dom mieszkalny 11 pokoi, z powodu zmiany stosunków familijnych na bardzo dogodnych warunkach przy wpłacie 70-80.000 zł do nabycia jak wiele innych objektów wszelkiego rodzaju. Polonia Bydgoszcz, ul. Parkowa nr. 3, tel. 698. (F-2336

Okazja!
Restauracja i kawiarnia we większym pow. mieście na Pomorzu, dobrze prosperujące w pierwszorzędnem położeniu, przytem 6 mórg starego parku, ogród warzywny, strzelnica, skład wolny, obszerne zabudowanie, wszystko z nadkompletnem urządzeniem, z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadom. J. Kaźmierczak, Wąbrzeźno Kolejowa 14. (14534

800 mórg
pszennej ziemi, jeden kilometr od kolei, dom rodzaj wili, 8 pokoi, 20 koni, 42 bydła, martwy inwentarz kompletny i garnitur parowy, wyśmienite obsiewy, Poznańskie, cena 150.000 zł, wpłaty 80.000, prywatne. Mająteczki 250 mórg buraczanej ziemi i kilkadziesiąt gospodarstw od 50—200 mórg, kolosalny wybór domów, wil, fabryk, interesów handlowych poleca i przyjmuje świeże Szarek, Dworcowa nr. 90. (F-2328

Dom
na sprzedaż 6-mieszkaniowy, 26 ubikacji, duży ogród owocowy i warzywny, stodoła i chlewy murowane sprzedam lub zamienię na dom z wolnym interesem w Bydgoszczy lub pow. mieście. Łask. oferty do Dz. Byd. pod „I. P. R." (14532

Dom
z ogrodem i mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Różana 14. (14565

Bez konkurencji
Miejski młyn motorowy 35 koni siły, 3 pary walcy, 2 kamienie, kompletna nowoczesna maszynerja. Przy tem duże kamienice mieszkalne. Do objęcia potrzeba 15.000 zł. Oraz wiele innych poleca i przyjmuje Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80 tel. 1815.

Skład
kolonjalny sprzedam Kaszubska 8. (14489

Skład
z dwiema ubikacjami, nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „M. T." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2326

Księgarnia
dobrze zaprowadzona, na Okolu, jest zaraz na sprzedaż. Of. do Biura gazet, ul. Gdańska 131, I piętro. (F-2281

Rzeźnickie
urządzenie część korzystnie na sprzedaż. Zielubiński, Okole, Grunwaldzka 102. (14538

Dogkart
sprzedam. Ujejskiego 21. (14537

Pianino
sprzeda skład instrumentów muzycznych, Poznańska 26. (14570

Kocioł miedziany
pojemności 50 litrów i rondle miedz. restauracyjne na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. (14554

5 ławek stolaskich
z kompl. narzędziami, możliwie w całości ewtl. pojedyńczo na sprzedaż. M. Leitreiter, Chełmno, ul. 22 Stycznia nr. 48. (14556

Rower
męski na sprzedaż. Nakielska 119. (14524

Bufet i kredens
dębowy, bogato rzeźbione, na sprzedaż. Najdrowski, mistrz stolarski, Pomorska 22/23. (F-2333

Aparat
do kawy palenia (bębenkowy) tanio na sprzedaż. R. Szyper, ul. Król. Jadwigi 4. (F-2741

Okazja!
Bufet i kredens 350 zł, sypialka dębowa 500 zł na sprzedaż. Ul. Sowińskiego 2. (F-2335

Rower
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Sniadeckich 6. Kuberek. (14584

Meble.
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, salony, pokoje męskie, kuchnie i rozmaite inne od najwykwintniejszych do zwyczajnych; korzystny zakup, dogodne warunki. Długa 4, St. Dobrzyński. (14421

Warsztaty
ślusarsko-mechaniczne oraz galanteryjno-drzewne wraz z dużem mieszkaniem za 22.000 zł, poniżej ceny wartości na sprzedaż. Wiadom. Plauer, Sienkiewicza 44 I p. (F-2339

Ubranie
żakietowe korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 7, parter lewo. (13425

Wywrotki
na sprzedaż 10 szt. o pojemności 1 mtr. kub. 750 m/m. rozpiętość i 4 szt. o pojemności ½ mtr. kub. 500 m/m. rozpiętość. Wiadomość: Bydgoszcz, Sobieskiego 10 a. Inż. Ciszewski. (14476

Autobus
Hernser Lloyd 50 osobowy jak nowy na sprzedaż ewtl. zamianę na nieruchomości wartościowe. Pączek, Grupa, plac ćwiczeń (Pom.) (14531

Cegły
kilka tysięcy, używanej i połówek tanio na sprzedaż. Wilczak, Na Wzgórzu 2-3, Billewicz. (14543

Krowa
młoda pocielętna na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 2. (F-2322

Samochód
marki Adler 7/17 P. S. w dobrym stanie, gotów do jazdy sprzeda tanio. Murawski, Zblewo, powiat Starogard. (14535

KUPNA

Kupię
dom z składem w śródmieściu. Of. z podaniem ceny pod „L. W." do Dz. Bydg. (14348

Maszynę
do lodów, w dobrym stanie, wielkości do 10 litrów, kupię. Zgł. uprasza nadsyłać: Casino, Gdynia, M. Kowarsz. (14562

Kupię
majątek 800—1200 mórg ziemi pszenno-buraczanej w okolicy Grudziądza, Chełmży lub Inowrocławia. Pożądany ładny dwór, niemniej 12 pokoi. Płacę wszystko gotówką. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty nadsyłać: Bydgoszcz, Hotel pod Orłem, Gałęski. (14409

Kupujemy
10 proc. pożyczkę kolejową i 8 proc. pożyczkę konwersyjną. Wielkopolski Dom Zleceń, Bydg., Gdańska 31/32, (13777

Szablę
oficerską kupię. Zgłosz. pod „Szablę" do Dzien Bydg. (14561

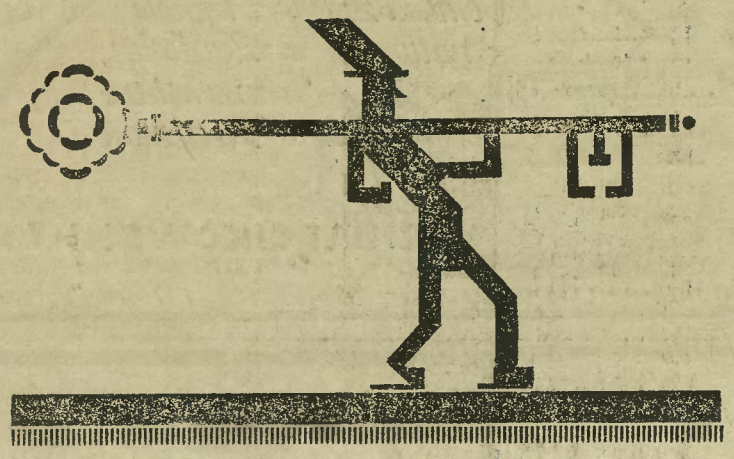

Kluczem do dobrobytu

jest dobra reklama umieszczona w takich pismach, które rzeczywiście wykazać mogą wielką liczbę abonentów.

„DZIENNIK BYDGOSKI"

nadaje się do tego w zupełności, gdyż jest najpoczytniejszem pismem na Kresach Zachodnich i liczy obecnie

33.000 abonentów.

Kupię
motor pierścieniowy na prąd zmienny 380 wolt, 2½—3 P. S. z rozrusznikiem dynamo prąd stały 65 wolt 20 amper, 4 polowy 1200—1400 obrotów. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „14587". (14587

Maszyny
stolarskie kupię, płacę gotówką. Of. pod „T. J." do Dzien. Bydg. (14569

Pianolę
dobrej firmy kupię. Of. prosze nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „J. P". (F-2303

Gater
z dolnym ruchem w świetle rama piłowa 28 do 30 cali, kupię. Of. z dokładnym opisem pod „Gater" biuro ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. (14527

LEKCJE

Ośmioklasistka
udzielałaby lekcyj, lub przygotowywała do szkół wzamian za pobyt na wsi Zgłosz. pod „W.W." do Dz. Bydg. (14578

POSADY

Krawiec
który szyje dla interesu może zająć warsztat Jasna 27. (14518

Darmo
prawie wyucza stenografji wszystkich listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 23. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. (13774

Podróżujący
na Poznańskie i Pomorze, za wysoką prowizją, zaraz poszukiwany. Of. w języku niemieck. pod „Wojażer" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2287

Szofer
do autobusu Forda z dobremi świadectwami, który reparacje sam wykonuje jest zaraz poszukiwany. Perlik, Topólno, pow. Świecie. (14519)

Młodszego
książkowego lub książkową poszukuje się na na sezon letni, pół dnia pracy dziennie, od 1. 7. r. b. Zgł. M. Kowarsz, Casino, Gdynia. (14558

Poszukuję
zaraz lub od 1. 7. panienkę do bufetu restauracji dworcowej Tczew z dobremi świadectwami. Podanie pensji z fotografją uprasza się. F. Krzewiński. (14455

Kucharkę
która dobrze gotuje, poszukuje się na wieś od 1 lipca. Zgł. od godz. 5—6 po poł. ul. Gdańska 152, I. ptr. (14586

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego przyjmę zaraz lub od 1 lipca. Leon Kuźniak Inowrocław. (14450

Portjerka
samotna może się zgłosić Hetmańska 17, właściciel. (F-2324

Uczciwa
służąca poszukuje posady od 1. 7., zna wszelką pracę domową, umie gotować. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. M. 12" (F-2320

Potrzebny
służący do piekarni, pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w tej branży. Zgłaszać się od 6—8 wiecz. Cukiernia, Jasiński, Gdańska nr. 159. (F-2330

Służąca
uczciwa, pracowita z dobremi świadectwami z gotowaniem może się natychmiast zgłosić. Ulica Dworcowa 65, II. piętro lewo. (14580

Służąca
sumienna z gotowaniem i praniem dla 2 osób zaraz potrzebna. Kordeckiego 34 a II ptr. prawo. 14581

Bona
(freblanka) z niemieckim, umiejąca szyć, do dwojga dzieci potrzebna. Zgłoszenia tylko osobiste. Sniadeckich 1 parter, (14559

Służąca
uczciwa, pracowita, porządna, starsza osoba, do dziecka i domowego zajęcia potrzebna od 1 lipca b. r. Zgłosić się ul. Sniadeckich 40 II p., B Flegier. (F-2321

Dziewczyna
rzetelna i pracowita do pracy domowej potrzebna. Budnarewska, Warszawska 22, skład rzeźnicki. (14567

Służącą
uczciwą, z dłuższą praktyką, umiejącą gotować poszukuję zaraz. Oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji przyjm. H. Święcicki. Chełmno. (14555

Maszynista
mechanik na maszyne parową i ogólną reparację poszukiwany zaraz. Zgłosz. Fabryka Żarówek „Polon", Dr. E. Warmińskiego. (14517

Pocztowiec
z 5-letnią praktyką, zna księgowość, korespondencję oraz pisanie na maszynach poszukuje jakiegobądź zajęcia biurowego. Zgłosz. pod „Pocztowiec" do Dz. Bydg. (14454

Rutynowana
freblanka (nauczycielka) rekomendacje poszukuje posady do dzieci za skromne wynagrodzenie (byle wyjechać nad morze). Cieszkowskiego 16 u generał. Karnickiej. (F-2314)

Chłopca
lat 15, z dobrego domu, z ukończoną IV kl. gimn. oddam zaraz na praktykę do handlu, drogerji lub rzemiosła. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „P. S. 15". (14493)

Gospodyni
młodsza, uczciwa, dobrze polecona (własna pościel pożądana) znająca dobrą kuchnię, która również zająć się musi uprzątaniem pok. potrzebna zaraz do samotnego pana, w mniejszem mieście na Pomorzu. Pożądane świadectwa i fotografja, które się zwraca. Zgł. pod „Gosposia" do Dzien. Bydg. (14557

Dzielny
pomocnik handlowy z branży kolonjalnej, żelaza i gastronomji, z dobremi świadectwami poszukuje od 15 lipca lub 1 września posady. Zgłosz. pod „E. P." do Dzien. Bydg. (14530

Dziewczyna
poszukuje posady jako służąca najchętniej do kliniki lub lecznicy. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „225". F-2331

Ślusarz
poszukuje posady za kaucją 500 zł. Oferty przyjmuje Edward Ruciński, Osowa Góra 90. (14551

Pani
młoda inteligentna która popadła w trudności finansowe, przyjmie samodzielnie zarząd w lepszym domu u samotnego pana (wdowca lub pani). Także się zajmie interesem. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zdolna". (14574

2000 zł. kaucji
złożę celem uzyskania posady jako inkasent lub na przejęcie jakiej filji. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kaucji". (14377

DZIERŻAWY

Plac
pod budowę fabryki ca. 1500—2000 □ w centrum miasta poszukiwany celem kupna. Łask. zgłoszenia do filji Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „100" F-2332

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem z powodu choroby do odstąpienia. A. Nalązek, ul. Chrobrego 13. (F-2334

Skład
z mieszkaniem 3 pokojowem w centrum wprost od gospodarza do wynajęcia. Wiadomość w filji Dzien. Bydg, Dworcowa 2. (F-2342

Piekarnia
z całym domem 8 pok., piec patentowy zaraz do wydzierżawienia. Zgł. „Par", Toruń, Szeroka nr. 46 pod „10344". (14525

Poszukuję
zaraz lub później dzierżawy młyna wodnego położonego w dobrej miejscowości. Dzierżawę zapłacę za rok z góry. Łask. oferty proszę wysyłać do A. Goździelewski, Sliwice, powiat Tuchola. (14482

MIESZKANIA

Mieszkanie
na letnisko przy lesie poszukuje. Sniadeckich nr. 40 „Rozwój". (14516

Mieszkania
poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią młode bezdzietne małżeństwo Płacę za rok zgóry ewentualnie remont. Oferty pod „F. G." do Dz. Bydg. (14520

Mieszkanie
pokój z kuchnią odstąpię Oferty pod „Gena" do Dzien. Bydg. (14579

Składu
w centrum miasta, stosownego na konfekcję damską, poszukuję zaraz. Zgł. z podaniem warunków pod „Konfekcję damską" do Dz. Bydg. (14568

POKOJE

Letnisko
Smukała wynajmuje 1 pokój z kuchnią na miesiące zaraz. Smukała dom 3. (14515

Letnisko w lesie
pokój z kuchnią i pokój oddzielny natychmiast poszukiwane. Inż. Klotz, Sw. Trójcy 12a. (14571

Pokój
umeblow. do wynajęcia od 1. 7. Bernadyńska 10, II. piętro lewo. (14446

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Hetmańska 7, I. ptr. prawo. 13274

Pokój
umebl. od 1. 7. do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17 I ptr. prawo. F-2285

Pokój
umeblowany dla pań do wynajęcia. Hetmańska 7, part. lewo. (35004

Stancja
dla 2 uczni, dom szczerze katolicki. Grodztwo 26, II p. l. (14354

Do wynajęcia
w dobrym domu mały pokój umeblowany dla spokojnej pani. Ul. Krasińskiego 12, parter. (14542

Profesor
przyjmie na stancję ucznia z dobrego domu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Profesor". (14540

Duży pokój
umeblowany front, łazienka, gaz, oddam zaraz. Unji Lubelskiej 14a, parter prawo, od 7 wiecz. (14588

Pokój
przyzwoicie umebl. zaraz do wynajęcia. Podgórna 6. Gospodarz. 14528

Pokój
umebl. słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiad. Sw. Trójcy 16, skład kolonjalny. (14546

Pokój
umebl. do wynajęcia, Sw. Trójcy 14a I ptr. (14553

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 27 II ptr. lewo. (F-2329

Pokój
ładnie umebl. frontowy zaraz do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 1a II ptr. lewo (narożnik Dworcowej). (F-2325

Pokój
umebl. do wynajęcia, Słowackiego 2 I ptr. F-2323

Pokój
z balkonem dobrze umeblowany od 1. 7. do wynajęcia dla solidnej osoby. Zamojskiego 23 I ptr. prawo. (14548

Pokój
umebl. do wynajęcia, Podwale 5 II ptr. (14545

Pokój
umebl. frontowy z pianinem do wynajęcia, Błonia 2 II ptr. lewo. (14547

Pokoju
umeblowanego z utrzymaniem, w śródmieściu poszukuję. Of. pod „666" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-2327

Pokój
umebl. z elektr. światł. dla 1 lub 2 panów lub pań do wynajęcia. ul. Sienkiewicza 43 III ptr. lewo. (F-2338

ROZMAITOŚCI

Panna
lat 28, przystojna skromna i dobrego charakteru z braku znajomości pragnie zapoznać pana celem zamąż pójścia. Panowie rzemieślnicy raczą swe oferty złożyć pod „P. H." do Dz. Bydg. Wdowcy nie wykluczeni. (14552

15.000 zł
rozpożyczę, przystąpię do solidnej spółki lub kupię interes handlowy, w krótkim czasie włożę więcej. Oferty biuro Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska nr. 115 dla Ludwickiego. (14522

Pożyczki
do 3000 zł na kilka miesięcy z dobrem oprocentowaniem i pod pewny zastaw poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gotówka 22". (F-2340

Poszukuję
natychmiast do fabryki części udziału. Oferty do Dz. Bydg. pod „O. P." (14529

Obelgę
rzuconą na p. Krawczaka z Sępólna niniejszem z żalem cofam. F. Przybysz. (14533

Zgubiono
portfel z papierami wojskowemi na nazwisko Leonarda Palkowskiego. O zwrot prosi Czarkowski, Grunwaldzka 66. (14463

Pies
(foks-terriere) wabi się „Kuba" zaginął w nocy z 23 na 24 bm. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gdańska 47 Dr. Klikowicz. (14550

Zgubiono
podczas obchodu wianków portfel z bardzo ważnemi papierami Proszę za wynagrodzeniem oddać. Gatyś, Wileńska nr. 3. (F-2337